

Komunikat informacyjny o plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

W dniach 4—12 lipca br. odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum rozpatrzyło następujące punkty:

1. Referat N. A. Bulganina o zadaniach w dziedzinie dalszego rozwoju przemysłu, postępu technicznego i usprawnienia organizacji produkcji.

2. O wynikach siewów wiosennych, o pielęgnacji zasiewów, przeprowadzeniu zniw i o zapewnieniu wykonania planu skupu artykułów rolnych w 1955 roku. Plenum wysłuchało w tej sprawie referatów: wiceministra rolnictwa ZSRR W. W. Mackiewicza, ministra sochozów ZSRR I. A. Benediktowa, ministra skupu ZSRR R. Kornijca, ministra rolnictwa RFSRR P. I. Morozowa, ministra sochozów RFSRR T. A. Jurkina i pełnomocnika ministerstwa skupu w RFSRR W. D. Kałasznikowa.

3. Sprawozdanie N. S. Chruszczowa o wynikach rozmów radziecko-jugosłowiańskich.

4. O zwołaniu XX Zjazdu KPZR.

We wszystkich rozpatrzonych sprawach Plenum powzięło odpowiednie uchwały.

Plenum KC KPZR wybrało dodatkowo na członków Prezydium KC KPZR A. I. Kiriczenkę i M. A. Susłowa.

Plenum KC KPZR wybrało dodatkowo na sekretarzy KC KPZR A. B. Aristowa, N. I. Bielajewa i P. T. Szepilowa.

Agencja TASS podaje: Po wysłuchaniu i rozpatrzeniu sprawozdania N. S. Chruszczowa o rozmowach radziecko-jugosłowiańskich, plenum Komitetu Centralnego KPZR postanawia: zaaprobować wyniki rozmów między delegacjami rządowymi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

Podpisanie radziecko-austriackiego układu gospodarczego

Zgodnie z radziecko-austriackim memorandum z 15 kwietnia br. toczyły się w Moskwie rokowania w sprawie gospodarczych między Ministerstwem Spraw Zagranicznych ZSRR, a austriacką delegacją gospodarczą.

W wyniku rokowań, które odbywały się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, podpisane zostało 12 bm. porozumienie o dostawach towarów do Związku Radzieckiego tytułem wyrównania za mienie przekazywane Austrii przez Związek Radziecki zgodnie z postanowieniami punktu 6, art. 22 traktatu państwowego z Austrią.

Zwycięska walka z wichurą

Skok na spadochronie ratuje życie

W. Szemplińskiej

W godzinach popołudniowych 12 bm., gdy nad Pomorzem nagle rozszalała się burza, Wanda Szemplińska, czolowa szybownicza Polski, znajdowała się w powietrzu. Odbywała ona lot w ramach konkurencji, odbywających się obecnie w Lisich Kątach pod Grudziądzem, mistrzostw Polski.

Mimo wysiłków pilotce nie udało się opanować steru. Potężny wicher, pędzący z szybkością blisko 70 km na godzinę, zniósł coraz bardziej szybowiec. Niebezpieczeństwo powiększał ulewny deszcz i grad, czyniąc trasę lotu niewidoczną dla oczu pilotki. Stojąc w obliczu niechybnej śmierci, dzielna pilotka zdecydowała się na porzucenie szybowca i skok na spadochronie. Rozszalały żywioł początkowo utrudniał właściwe otwarcie spadochronu. W końcu jednak spadochron się otworzył. Wiatr wzmagając się z każdą chwilą, wiatr niósł spadochron to w jedną, to w drugą stronę. Gdy się nieco uciszyło, po przebyciu w powietrzu ponad 3-kilometrowej trasy, spadochron zaczął opadać. Pilotka wylądowała w Łęgnowie pod Bydgoszczą.

Na koloniach w ojczystym kraju

W najpiękniejszych naszych miejscowościach wypożyczynkowych — nad morzem, u stóp Karpat, Karkonoszy i Beskidu, na Mazowszu i w woj. poznańskim rozpoczęło radosny i przyjemny 6-tygodniowy pobyt na koloniach letnich 1100 dzieci wychodźstwa Polskiego z Francji, Belgii i Holandii.

Oświadczenie Agencji TASS

w kwestii niemieckiej
podajemy na str. 2.

Cena 20 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XI Wydanie A B

Poznań, czwartek 14 VII 1955 r.

166 [3564]

Targi — to nie tylko spotkanie Zachodu z Polską lecz Wschodu z Zachodem Generalny sekretarz Międzynarodowego Komitetu dla Rozwoju Handlu Zagranicznego o MTP

Podajemy w nieznacznym skrócie tekst wywiadu, udzielonego przedstawicielowi Biura Prasowego XXIV MTP przez p. Roberta Chambeirona — generalnego sekretarza Międzynarodowego Komitetu dla Rozwoju Handlu Zagranicznego w Wiedniu.

— P. Chambeiron, komitet, którym Pan kieruje pracuje już od kilku lat nad rozwojem handlu międzynarodowego. Czy to jest powodem przybycia Pana do Poznania?

— Zostałem zaproszony przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego, abym uczestniczył w Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Przyjąłem zaproszenie tym chętniej, że uważam Targi Poznańskie za jeden z skuteczniejszych środków rozwoju handlu międzynarodowego.

— Jak Pan ocenia rozwój handlu między Wschodem i Zachodem w ostatnich latach?

— Postępy są widoczne i rosną nadzieje na przyszłość, lecz nie należy ich przeceniać. Zostały one zrealizowane głównie w ubiegłym roku. Zawdzięczamy to w pewnej mierze wysiłkom ośrodków handlowych licznych

państw zachodnich. Znalazły one w krajach wschodnich partnerów, których polityka stała się ja rozwojowi handlu między wszystkimi krajami.

Postępy te są jednak jeszcze dalekie od realnych możliwości.

Codziennie nowe transakcje z przedsiębiorstwami zagranicznymi

Bardzo dużo interesantów odwiedza nadal biura Polskiego Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Varimex”, które do dnia 11 bm. podpisało umowy na eksport różnych polskich towarów o wartości ponad 13 milionów rubli (to jest 3.250.000 dolarów) oraz zakupiło zagranicą artykuły poszukiwane w kraju o wartości 2.815.000 rubli. Należy dodać, że w dniu wczorajszym opracowano w „Varimexie” dalsze kontrakty, opiewające na kwoty kilku milionów rubli.

Centrala „Textilimport” zawarła ciekawe transakcje kompensacyjne z kupcami holenderskimi. Zakupiła mianowicie u jednej z firm holenderskich różne surowce włókiennicze za 770.000 rubli, w zamian za polskie szkło, cement, chemikalia, tekstylia. Nabyła również w Holandii wełnę za 1.800.000 rubli, z tym, że importer jest zainteresowany zakupem różnych polskich artykułów — maszyn, tekstylii, węgla i cementu.



WSZECHZWIAZKOWA WYSTAWA ROLNICZA
W MOSKWIE

Na zdjęciu: pawilony Tadżyckiej i Białoruskiej RSS.
Fot. — CAF

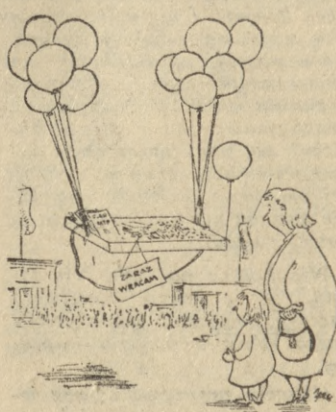
TARGOWA Salatka

JESZCZE DWA LATA TEMU...

Napowietrzną stację rozdzielczą (o mocy 110/30 KV), zmontowaną jako eksponat przy ul. Roosevelta, zwiedziło również wielu przedstawicieli zagranicznych. Urządzenia ilustrujące osiągnięcia naszego przemysłu elektrotechnicznego, oglądali między innymi: przedstawiciele Turcji, Niemieckiej Republiki Federalnej oraz delegat Francji, który po obejrzeniu eksponatów powiedział: „Jeszcze dwa lata temu importowaliście od nas urządzenia elektrotechniczne, obecnie mogliście wysłać je do nas”.

„SYRENA” KUSI...

Wszystko na Targach jest godne zobaczenia. To nie ulega wątpliwości, są jednak eksponaty cieszące się specjalnym powodzeniem. Do nich należy przede wszystkim „Syrena”, samochód mniejszy od „Warszawy”, piękny w linii, polakierowany na zielono. Przyglądamy się mu z ciekawością i dumą! Jest to bowiem pierwszy samochód zbudowany całkowicie przez polskich konstruktorów. A już za oół roku Warszawska Fabryka Samochodów Osobowych wypuści pierwszą partię „Syreny” na rynek!



Bez podpisu



Dużym zainteresowaniem cieszy się stoisko z magnetofonami i produktami Konstrakcyjnego Biura Filmowego w Warszawie.
Fot. K. Przychodzki

WÓZEK Z OBIADAMI

Dobrze się stało, że pomyślano o obiedzie dla personelu zatrudnionego w Parku Kiermaszowym. W godzinach południowych do każdego kiosku podjeżdża wózek z talerzami, tyżkami i... gorącym obiadem. Smaczne, jednodaniowe potrawy konsumuje personel z apetytem nie tracąc przy tym wiele czasu.

— Czy może mi pani pomóc? Tak mnie głowa boli...

— Proszę bardzo. — Pielęgniarka Salomea Wiśniewska otwiera podręczną apteczkę. — „Tabletka z krzyżkiem” na pewno pomoże.

Oprócz czynnego ambulatorium, 18 pielęgniarek z podręcznymi apteczkami obchodzi nieprzerwanie tereny targowe, aby nieść do rąk pomoc zwiedzającym.

W CZORAJ NATAROCHACH

Co krok — młode twarze. We wszystkich pawilonach, na wszystkich alejkach obszernej targowej przestrzeni. Młodzi kręcą z zachwytem głowami, obśpiwszy najnowszy typ polskiego motocykla „Junak”, emokują z podziwu, ogarniając łakomym spojrzeniem szereg różnorodnych radzieckich rowerów. Wszystkie ładne i zgrabne!

Nasz gość z Kraju Rad, objasnający budowę i zastosowanie radzieckich maszyn rolniczych, niewiele umiał po polsku. Natomiast nasz traktorzysta z Wrocławskiego — Józef Zieliński znał tylko kilka rosyjskich słów. Obaj więc braki w słownictwie uzupełniali szerokim zasobem gestów. I dogadali się! Młodemu traktorzyście chodziło o to, czy Związek Radziecki produkuje już nowy, zmodyfikowany typ kombajnu zbożowego S 4—M. Rosjanin w odpowiedzi zaczął rysować na ziemi przewidywany schemat maszyny, zaczynając od dwóch skrzydeł. To, to właśnie — ucieczył się Zieliński. Do jednej skrzyni spada słoma, do drugiej plewy. Na takim chciałbym pracować!

— Będiesz na nim na pewno wkrótce pracował, nie mariw się — przełumaczył ktoś Zielińskiemu słowa radzieckiego towarzysza.

Młodzi uścisnęli sobie ręce i wymienili kartki z adresami. W taki prosty sposób rodzi się przyjaźń.

Przełgądałem szereg ksiąg pamiątkowych, jakie wyłożone są w pawilonach krajów reprezentowanych na Targach. W żadnej z nich nie ma tyle serdecznych życzeń od młodzieży, co w księdze radzieckiej.

„Zasłaliśmy serdeczne pozdrowienia dla bratniej młodzieży Komsomolu” — Paczkówna i Błażuk. „Najserdeczniejsze życzenia w dalszej pracy i nauce przesyłają studenci poznańscy”. „Wieczna pamięć!” — pisze Zdzisław Nowakowski. Maria Kasperek, uczennica VI klasy szkoły podstawowej w Oświęcimiu pozdrawia dzieci Związku Radzieckiego. „Serdeczne pozdrowienia dla młodzieży ZSRR” — przekazuje F. Krolewska.

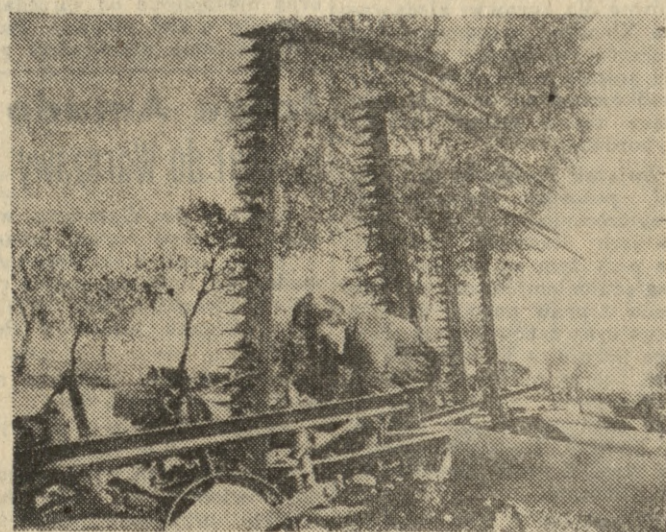
Trudno wylizywać tu wszystkie życzenia, pozdrowienia, podziękowania za wyzwolenie kraju i słowa zachwytu, jakimi zapelnione są karty pamiątkowej księgi, zaopatrzonych w złoczone litery — ZSRR. Wszystkie one stanowią jeszcze jeden wspaniały wykładnik uczuć, jakie żywi do Kraju Rad i jego obywateli polska młodzież.

(Jot)

Mimo złej pogody trwają „małe żniwa”

Mimo często padających deszczów w PGR-ach woj. poznańskiego skoszono już ponad 1600 ha rzepaku i jęczmienia ozimego.

Najbardziej zaawansowane są małe żniwa w zjednoczeniach PGR Ostrów Wlkp. i Poznań-Południe. W Zjednoczeniu PGR Chodzież specjalnie wyróżniają się robotnicy zespołów Stawiany i Roszkowo, którzy zebrali już rzepak i jęczmień z przeszło połowy obszaru.



Liczne POM-y, GOM-y oraz warsztaty naprawcze PGR kończą remonty sprzętu żniwnego.
Na zdjęciu: mechanik z PGR Chodzież Jan Paloch naprawia kosiarkę.
CAF — fot. Podolski

Uregulowanie problemu niemieckiego jest nierozzerwalnie związane z zapewnieniem bezpieczeństwa Europy

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS upoważniona została do złożenia następującego oświadczenia:

W związku z mającą się odbyć w Genewie konferencją szefów rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji niektórzy członkowie działający amerykańscy i angielscy złożyli ostatnio oświadczenia w kwestii niemieckiej. Sprawę przedstawia się przy tym w ten sposób, jakoby Związek Radziecki „stracił zainteresowanie” dla problemu zjednoczenia Niemiec i jakoby dopatrywał się w zjednoczonych Niemczech zagrożenia swego bezpieczeństwa.

Tego rodzaju oświadczenia nie odzwierciedlają prawdziwego stanu rzeczy, jeśli chodzi o stanowisko Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej.

Jak powszechnie wiadomo, Związek Radziecki sprawę zjednoczenia Niemiec niezmienne stawiał na pierwszym miejscu. Przeciwnością się temu plany, które odsuwały sprawę jednolitości Niemiec na drugie miejsce i wysuwały na pierwsze miejsce utworzenie armii zachodnio-niemieckiej oraz włączenie Niemiec zachodnich do militarnych bloków mocarstw zachodnich.

Cóż oznacza fakt, że ostatnio zostały ratyfikowane tzw. układy paryskie, przewidujące wzmocnienie militarnego w Niemczech zachodnich oraz włączenie ich do unii zachodnio-europejskiej i do bloku północno-atlantycznego? Czyż nie jest jasne, że tym samym sygnalizuje się tym układom, że Niemiec w ofierze planu odrodzenia militarystyki niemieckiej. Dowodzi to, iż realizacja tych planów stoi na drodze do przywrócenia jednolitości Niemiec.

Obecnie od uczestników układów paryskich zależy, czy Niemcy pozostaną nadal rozdarte na dwie części, czy też naród niemiecki zostanie zjednoczony w jednolitym państwie, a przed narodem niemieckim otworzą się rozległe możliwości zastosowania swych twórczych sił w pokojowym rozwoju jego gospodarki, jego bogatej kultury materialnej i duchowej.

Mówi się, jakoby w obecnych warunkach do przywrócenia jednolitości Niemiec wystarczające było osiągnięcie porozumienia co do techniki przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich. W związku z tym wspomina się o tzw. „planie Edena”, zaproponowanym na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w styczniu 1954 r. Sprawy związane z trybem przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich mają oczywiście, pewne znaczenie. Jednakże w nowej sytuacji, która powstała w Niemczech w związku z wejściem w życie układów paryskich, decydujące znaczenie ma kwestia, czy Niemcy zachodnie przekształcone zostaną w państwo militarystyczne, włączone do ugrupowań wojennych, czy też podjęte zostaną kroki, zapobiegające takiemu rozwojowi Niemiec zachodnich. Nie wolno dopuścić, aby to główne dla sprawy zjednoczenia Niemiec i zapewnienia bezpieczeństwa Europy zagadnienie zostało zastąpione podporządkowaną mu kwestią dotyczącą trybu przeprowadzenia wyborów.

Związek Radziecki był i nadal pozostaje zwolennikiem przywrócenia jednolitości Niemiec. Związek Radziecki opowiada się przy tym za należytym uwzględnieniem słusznych interesów i praw narodu niemieckiego oraz zapewnieniem trwałego pokoju w Europie. Są ludzie, którzy utrzymują, jakoby zjednoczenie Niemiec napotykało trudności z tego powodu, że Związek Radziecki „odczuwa strach” przed zjednoczonymi Niemcami.

W związku z tym godzi się przypomnieć, że Związek Radziecki, jego bohaterki i bohaterowie z honorem obronili swą wolność

i niepodległość w walce przeciwko hitlerowskiemu Niemcom, do których służby wprężone zostały zasoby przemysłowe i militarne prawie całej Europy. Tym bardziej potrafi on obronić się obecnie, gdy jego wysiłki, zmierzające do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów, połączają się z wysiłkami wielu innych miłujących pokój państw Europy i Azji i zyskują coraz szersze poparcie narodów całego świata.

Związek Radziecki jest przeciwnikiem wskrzeszenia militarystyki niemieckiej oraz wciągnięcia Niemiec zachodnich, podobnie jak i Niemiec zjednoczonych, do ugrupowań wojennych nie dlatego, że boi się militarystycznych, zjednoczonych Niemiec, lecz dlatego, że polityka taka prowadzi do spotęgowania groźby nowej wojny. Nowa zaś wojna, gdyby wybuchła, spowoduje ogromne dawniej nie spotykane ofiary w ludziach i zniszczenia materialne. Jasne jest, że we współczesnej wojnie, gdy pojawiły się nowe, nieistniejące dawniej rodzaje broni masowej zagłady — atomowa, wodorowa, rakietowa itp. jeden kraj, ucieczkowiacy w wojnie nie uniknie ogromnych zniszczeń i

ofiary. Ale nikt chyba nie będzie wątpił, że nowa wojna stanowiłaby największe niebezpieczeństwo dla Niemiec. Niemcy znalazłyby się w centrum działań wojennych, które by przyniosły niezliczone cierpienia narodowi niemieckiemu.

Uregulowanie problemu niemieckiego jest nierozzerwalnie związane z zapewnieniem bezpieczeństwa Europy jako całości. W ten sposób oceniamy tę sprawę wszystkie kraje Europy, dążące do zapewnienia warunków swego pokojowego rozwoju. Jeśli w obecnych warunkach nie udało się od razu osiągnąć porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach, to trzeba będzie dążyć krok za krokiem do rozwiązania tego zadania w drodze złagodzenia napięcia międzynarodowego. Celowi temu odpowiadałoby stworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem w nim państw europejskich niezależnie od różnicy ich ustroju społecznego i państwowego.

W utworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w stopniu niemniejszym niż inne narody zainteresowa-

ny jest również naród niemiecki. W systemie tym mogłoby uczestniczyć zarówno Niemiecka Republika Demokratyczna jak i Niemiecka Republika Federalna, których zbliżenie jest konieczne, aby przyspieszyć przywrócenie jednolitości Niemiec. Jasne jest, że z chwilą powstania jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, zajmą one należne im miejsce w rodzinie miłujących pokój narodów europejskich, połączonych systemem bezpieczeństwa zbiorowego.

Gdy mówi się o przyszłości Niemiec, obecnie zazwyczaj nie ukrywa się, że według zamierzeń zwolenników stworzenia bloków militarnych w Europie zjednoczone Niemcy powinny wejść do militarnych ugrupowań mocarstw zachodnich. Związek Radziecki, tak jak i inne miłujące pokój kraje, nie może się z tym nie liczyć.

W związku z tym można zadać pytanie — jak zareagowałyby mocarstwa zachodnie, gdyby Związek Radziecki pretendował do tego, aby rozwiązanie zadania zjednoczenia Niemiec uzależniano od udziału zjednoczonych Niemiec na przykład w Układzie Warszawskim. Można nie wątpić, że nie spotkałoby się to z aprobatą mocarstw zachodnich.

Obecnie uznaje się, że rozwiązanie nieregulowanych problemów międzynarodowych w dużym stopniu zależy od ustanowienia i umocnienia zaufania między państwami. Odnoś się to bezpośrednio zarówno do problemu niemieckiego i stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, jak i do problemu redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Właśnie na tych problemach koncentruje się obecnie uwaga narodów.

Cztery mocarstwa ponoszą wielką odpowiedzialność przed narodami za losy świata. Zobowiązuje to mężów stanu tych mocarstw, którzy mają się spotkać w Genewie, do tego, aby znaleźć drogi do rozwiązania nieregulowanych problemów w interesie zmniejszenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to z całej jego polityki zagranicznej wynika, że będzie on jak najwydatniej współdziałał w osiągnięciu tych celów.

Zeznania szpiegowskiej „rodzinki” potwierdzają zarzuty aktu oskarżenia

Dalszy ciąg procesu w Ostrowcu

W Ostrowcu trwa proces grupy szpiegów angielskich i amerykańskich. Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Zeznania swoje główne oskarżony Napoleon Idzikowski rozpoczął od wyjaśnienia okoliczności aresztowania przez gestapo działającego na terenie zakładów w Ursusie członka polskiego ruchu oporu Tadeusza Ledera. Idzikowski twierdzi, iż nie zadawał Ledera, a tylko zwrócił się do gestapowca Leibbrandta, albowiem Leder chciał uzyskać broń, a... Leibbrandt ją posiadał.

Po wojnie Idzikowski trudnił się przemysłem, za co był skazany na karę więzienia. Po odbyciu kary w 1950 roku uciekł do Niemiec za chodnich, gdzie wstąpił do kompanii wartowniczych, a stąd został zwolniony z powodu wyjazdu angielskiego. Po przetrzeźwieniu do kraju oskarżony pojechał do swej ciotki Sabiny Kozery właścicielki piekarni w Jeziornie koło Warszawy. Powiedział jej, że jest szpiegiem angielskim, wręczył podarki i prosił o skontaktowanie z bratem — Wiesławem, pracownikiem „Metalexportu”.

Jako następnych wciągniętych do współpracy szpiegowskiej oskarżo-

ny wymienia żonę Wiesława Idzikowskiego — również Wiesławę oraz jej szwagra inżyniera z działu technologicznego huty im. M. Nowotki w Ostrowcu — Adama Stepień. Wszystkim im udział w siebie w domu w Cmielowie schronienia ojciec Wiesławy Idzikowskiej i żony Stepień — Józef Kasprzak, miejscowy bogacz wiejski.

Pozostawiając swym kuzynom środki chemiczne do tajnego pieniądze, adres skrytki kontaktowej na Niemcy zachodnie oraz pismem wykaz zagadnień interesujących obcy wywiad, Napoleon Idzikowski wrócił do ośrodka w Rattlingen. Tu — jak zeznał — pokłócił się z Laurentowskim, który nie chciał wypłacić mu pieniędzy.

W wyniku tych nieporozumień N. Idzikowski zerwał współpracę z ośrodkiem Laurentowskiego i przeszedł — jak zeznał — do wywiadu amerykańskiego.

W połowie stycznia br. wywiad amerykański wysłał Napoleona Idzikowskiego do Polski, wyposażając go w odpowiedni sprzęt szpiegowski.

W lutym 1955 r. oskarżony został przetrzeźwiony do kraju i znów tak jak i podczas poprzedniego pobytu w kraju przyjeżdżał do ciotki w Jeziornie, a następnie kontaktuje się z pozostałymi członkami rodziny, informując swych agentów o zmianie „mocodawców”.

Następny oskarżony Wiesław Idzikowski — brat Napoleona Idzikowskiego — zeznał, że przystąpił do roboty szpiegowskiej po przyjeździe brata do kraju, akuszony przezeń perspektywami zdobycia pieniędzy.

Oskarżony stwierdza, że jego brata zaraz po przyjeździe bardzo interesował „Metalexport”. Oskarżony dał wówczas bratu pierwszy raport szpiegowski z „Metalexportu”, dotyczący polskich obrabiarek. W dalszym ciągu składa zeznania oskarżony Adam Stepień — b. inżynier działu technologicznego huty w Ostrowcu.

— Popijając wódkę w gronie rodzinnych — zeznał oskarżony — bracia Idzikowscy namówili mnie do współpracy z wywiadem. Zapewniali mnie, że nie ma żadnego ryzyka, a forsa będzie. W atmosferze alkoholu i tych namów zgodziłem się na współpracę.

Oskarżony przyznał, że w czasie pierwszego pobytu N. Idzikowskiego w kraju przekazał mu informacje o produkcji huty w Ostrowcu oraz o pewnej jednostce wojskowej.

Ponadto Stepień przyznał, że dostarczył również N. Idzikowskiemu informacje dotyczące pewnego typu polskiego czołgu, skrypty ze Studium Wojskowego oraz dane n. t. produkcji znanych mu zakładów przemysłowych o znaczeniu obronnym.

Z kolei składa zeznania oskarżony Wiesława Idzikowska, żona Wiesława Idzikowskiego. Potwierdza ona, że mąż i szwagier dostarczyli N. Idzikowskiemu szereg informacji szpiegowskich z dziedzin gospodarczej i wojskowej oraz zeznał, że sama dostarczyła mu informacje na temat służby sanitarno-medycznej w wojsku, które wydłuża od swej kolanek.

Po zeznaniach oskarżonej Wiesławy Idzikowskiej sąd z uwagi na to, że dalsze zeznania oskarżonych dotyczyć mają szczegółów zbieranych przez nich informacji szpiegowskich — zarządził tajność rozprawy.

Po wznowieniu jawności rozprawy zeznania składa osk. Sabina Kozera. Sabina Kozera twierdzi początkowo, że pobyt Napoleona Idzikowskiego w jej domu miał charakter rodzinny, że nie była ona zorientowana w jego przestępczej działalności, przynajmniej jednak następnie, że Napoleon Idzikowski po przyjeździe do niej do Jeziorny, powiedział jej, że jest agentem obcego wywiadu i że nielegalnie przybył do kraju.

Jako ostatni z oskarżonych zeznał Józef Kasprzak. Oświadcza on, iż podczas pierwszego pobytu Napoleona Idzikowskiego w Cmielowie nie był zorientowany w jego szpiegowskiej działalności, dopiero podczas następnego przyjazdu Napoleona Idzikowskiego sam powiedział oskarżonemu, iż jest agentem obcego wywiadu. Potem już zarówno Napoleon Idzikowski jak i jego brat z żoną Wiesławą oraz Adam Stepień nie kryli przed oskarżonym swą szpiegowską robotę. Dali mu na przechowanie paczkę z materiałami szpiegowskimi, dokonywali przy nim fotokopii tych materiałów.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd otworzył postępowanie dowodowe, przesłuchując na wstępie świadków, zeznających z wolnej stopy. Potwierdzają oni szpiegowską działalność oskarżonych, Rozprawa trwa.

Sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

GENEWA (PAP)

W Genewie trwa sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ. Sesja przystąpiła obecnie do omówienia przeglądu światowej sytuacji ekonomicznej.

Dnia 12 bm. wygłosił przemówienie sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld.

Hammarskjöld wskazał, iż pożądanym jest rozwój swobodnego handlu międzynarodowego i powitał z zadowoleniem postanowienie Rady rozpatrzenia na obecnej sesji problemu rozwoju międzynarodowych stosunków ekonomicznych.



Meldunki, które nadchodzą z Wielkopolski świadczą, że młodzież z całym zapałem wykonuje podjęte na cześć Festiwalu zobowiązania.

Z inicjatywy Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto rzucono hasło budowy obok Cytaeli parku sportowego. Apel ten podjęła natychmiast młodzież z Zasadniczej Szkoły Energetyczno-Elektrycznej w Poznaniu. Przeprowadziła ona przy budowie ponad 2100 godzin i w ten sposób wykonała już swoje zobowiązania festiwalowe.

O wykonaniu zobowiązań zameldowała już także młodzież zatrudniona w zespole Elektryków — Poznań-Garbary. Nie tylko zresztą młodzież włączyła się do wykonywania zobowiązań, ale i starsi pracownicy. Dzięki temu bractwu remontowe przeprowadziły dodatkowo kapitalne remonty kotłowni. Brygada murarzy skrociła remont obmurza kotła o 2 dni i wystawiła na tę pracę list gwarancyjny. Ponadto brygada remontowa postanowiła do końca bieżącego roku wystawiać listy gwarancyjne na wszelkie wykonywane remonty.

W ciągu bieżącego miesiąca wykonują swoje zobowiązania pracownicy i młodzież Powiatowej Spółdzielni Spożywców — Oddział Obrotu Artykułami Spożywczymi Poznań-Wschód. Postanowili oni dla uczczenia 11 rocznicy PKWN oraz V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów przede wszystkim lepiej niż dotychczas zaopatrywać sklepy w artykuły pierwszej potrzeby oraz niedopuszczć do sprzedaży towarów o złej jakości. Poza tym znacznie przekroczyć za-

dania obrotu towarowego za I półrocze br. Przyniesie to 1.900.000 zł ponad plan. Aby te wszystkie zadania wypełnić załoga otworzyła dodatkowo na peryferiach miasta dwa kioski oraz jeden w Swarzędzu.

Równocześnie wszyscy pracownicy sklepów, a przede wszystkim brygady ZMP-owskie zobowiązały się podnieść estetykę okien wystawowych i wnętrza sklepów.

Takich meldunków można by wyliczać wiele. Nie zabrakło bowiem nikogo z młodych, kto nie chciałby czynem okazać swojej radości i dumy, że właśnie w Warszawie — odbudowanej ofiarnością całego narodu polskiego — odbywać się będzie V Światowy Festiwal.

Tak: To impreza polityczna

Coś niedobrego dzieje się ostatnio ze specjalistami od tzw. „wojny psychologicznej”. Posucha na koncepcje. I to posucha tak dalece posunięta, że na przykład na temat zbliżającego się Festiwalu w Warszawie radio „Wolna Europa” potrafiło wyniszczyć tylko taką „sensację” (szermując nią jako niebawem wagi argumentem), że... „Festiwal to impreza polityczna”. Zle, panowie „wolnoeuropejczyści”. Czyżby wysokochołby źródło zadziwiająco karkołomnych pomysłów (przypomnijmy sobie choćby historię z milionem Chińczyków „osiedlonych” na Śląsku), z których przecież słynie na cały świat? Przecież „oskarżenie” Festiwalu o „polityczność” nie jest nawet śmieszne. Jest tylko rozbrajająco naiwne.

Gotów jestem ułatwić pracę panom z „Wolnej Europy”. Uzupełnić ich straszne oskarżenie nowymi elementami.

Tak! Festiwal to przede wszystkim impreza polityczna. Popisy zespołów artystycznych, zabawy, zawody sportowe — nie są głównym celem Festiwalu. To tylko tło. Chcemy istotnie z okazji tego wielkiego międzynarodowego spotkania młodzieży „zbić” — używając „wolnoeuropejskich” sformułowań — „określony kapitał polityczny”.

Chcemy po pierwsze wszystkim, zarówno bliskim, jak i da-

lekim nam poglądami politycznymi gościom, którzy przybędą do naszego kraju, jak najwyraźniej pokazać i powiedzieć o sobie. Chcemy, by przekonali się oni, jak dalece Polska pragnie zachowania pokoju, zacieśnienia przyjaźni między wszystkimi narodami świata. Pragniemy, by zrozumieli, do czego dążymy, zobaczyli, jakie mamy osiągnięcia, docenili trudności, z którymi się borykamy, zobaczyli naocznie, że budujemy ustrój sprawiedliwośći społecznej, że główną treścią naszego wysiłku jest zbudowanie Polski zasobnej, szczęśliwej i sprawiedliwej.

Checmy jednocześnie, by w czasie festiwalowych kontaktów również nasza młodzież poznała możliwie jak najlepiej myśli i uczucia młodzieży z innych krajów. I nie wątpimy, że (ku wolnoeuropejskiej zgrozo) a naszej satysfakcji) na płaszczyźnie tego wzajemnego poznania między wszystkimi przybyłymi na Festiwal zacięni się więź serdecznej, międzynarodowej przyjaźni, której przyjaźni, która tak bardzo nie podoba się podlegaczom do nowej wojny.

Nie koniec na tym. Nie taśmy, że z okazji Festiwalu chcemy „wygrać” także pewne nasze ściśle wewnętrzne sprawy.

Chcemy przypomnieć raz jeszcze naszej młodzieży, jak dalece Polska Ludowa liczy na

młode pokolenie, na wyrobienie polityczne, inicjatywne, wzrost świadomości patriotycznej i ofiarowej w pracy dziewcząt i chłopów z fabryk, szkół, wsi. Chcemy, by z okazji Czynu Festiwalowego wzrósł wkład naszej młodzieży w rozwój całokształtu naszej gospodarki.

I wbrew życzeniom wrogów uda nam się to. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Górnictwa — inż. Jan Mitrega, w swym niedawnym wywiadzie udzielonym „Sztandarowi Młodych” stwierdził, że „masowy udział młodzieży w Cynie Festiwalowym już teraz przyczynił się niewątpliwie do wzrostu wydobywa w wielu naszych kopalniach”. Podobnie w innych dziedzinach gospodarki Czyn Festiwalowy przyniósł już nam miliony złotych dodatkowych oszczędności.

Jak widzicie więc, panowie „wolnoeuropejczyści”, nie taśmy wcale ani przed wami, ani przed światem, ani przed polską młodzieżą, że chcemy na Festiwalu „zbić” określony kapitał polityczny”. Nie taśmy z bardzo prostych względów. Ale wy tego i tak na pewno doświadczyliście. Zagrzebać się już dokumentnie w politykę brudną, politykę opartą na goebbelsowskich wzorach; i nie jesteście już zdolni pojąć, że może istnieć polityka czysta, w sposób oczywisty dla wszystkich — szlachetna; polityka, której celów tać nie trzeba.

Zamiast listu otwartego do kierownictwa WZR

Sprawa przemilczania

Miał pierwszy tydzień kwietnia, gdy — inspirowany dyskusją na pewnej naradzie — napisałem artykuł zatytułowany „WSR a WZR — sprawa nie tylko jednej litery”. Pozytywnie ta, omawiająca krytycznie stosunek kierownictwa Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa do sprawy zacieśniania więzi nauki z praktyką — miała spełnić rolę przysłowiowego kija w mrowisku. Kolegium redakcyjne naszej gazety spodziewało się wypowiedzi polemicznych ze strony WZR, po przedyskutowaniu których dąłoby się z pewnością uczynić na drodze wiązania naukowców-rolników z naszą wsią — dalszy krok naprzód. Niewątpliwie zabraliby także głos na naszych łamach sami pracownicy naukowcy.

Ale nie podobnego nie nastąpiło. Czyżby kierownicy aktywni Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa nie czytali owego artykułu o treści, bądź co bądź, dość zasadniczej? Z zachowania się niektórych pracowników WZR (które mieliśmy możliwość obserwować, kontaktując się z nimi w codziennym życiu) wynikało, że zapoznali się z ową pozycją. Mówiła nam o tym chłodna rezerwa jednych i lekceważący ton drugich. Stosunkowo najmniej liczna była grupa tych, którzy w otwartym „starciu” generalnie negowali racje zawarte w omawianym artykule. Poważnie ustosunkował się do poruszonego przez nas zagadnienia mgr Dębowski — zastępca kierownika WZR, stwierdzając w rozmowie z autorem artykułu, iż przygotowuje nań odpowiedź.

Zwróciliśmy się tedy do magistrata Dębowskiego z propozycją, aby napisał bez ogródek, które tezy artykułu uważa za błędne i dlaczego, jakie widzi możliwości silniejszego włączenia naukowców w ich osiągnięcia na nurt praktyki. To było wiele tygodni temu. Kierownictwo Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa milczy. A właściwie słuszniej będzie stwierdzić: przemilcza. Czyżby problem poruszony przez nas wydał się — błahy?

Przypominamy pewną uchwałę

To prawda, że dość szeroko rozwodzimy się nad sprawą

Byłam na Bank Ban — mówi Basia Sypniewska

— „Bank Ban” to narodowa opera węgierska Erkel. Bardzo piękne to dzieło wystawiane obecnie w budapeszteńskiej Operze jest żywo komentowane w całej prasie, wśród melomanów i muzyków — zawsze jak najpozytywniej, w słowach pełnych wielkiego uznania.

Mówi nam o tym, ceniona nasza śpiewaczka, Barbara



Barbara Sypniewska i Mário Várkonyi w duecie z „Halki” na scenie budapeszteńskiej opery

Sypniewska, którą — po powrocie z Węgier — indagujemy o wrażenia z krainy puszysty.

— W Budapeszcie, dokąd pojechałam na zaproszenie węgierskiego Instytutu Wymiany Kulturalnej, śpiewałam dwa razy „Halkę”, dałam poza tym jeden koncert, a w radio kilka razy nagrywałam utwory polskich kompozytorów. Przyjęto mnie na Węgrzech tak serdecznie, gościnnie, z taką troskliwością o moją osobę, że czułam się wręcz zażenowana, nie umiałam wyrazić swej wdzięczności.

— A jak się pani śpiewało, pani Basia?

— Chyba dobrze, skoro góracie oklaski widowni zmusiły maszynistę do uniesienia ze-

niereagowania przez kierownictwo WZR na krytykę zawartą we wspomnianym artykule. Ale mamy po temu powody. Była to bowiem trzecia pozycja krytyczna o treści zasadniczej, dotyczącej bezpośrednio Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa — przebrzmiała bez echa. A do dnia dzisiejszego cyfra artykułów sygnalizujących kierownictwu WZR szereg problemów, krytykujących jego pracę, które zamieściliśmy w br. na naszych łamach — wzrosła do pięciu. Nie mamy zatem do czynienia ze sporadycznym wypadkiem. W tym przemilczaniu jest metoda.

Oto fakty:

W numerze z 11 stycznia zamieściliśmy artykuł poruszający istotną dla rozwoju naszego rolnictwa sprawę wykorzystania siły wiatrów. Z niemałym trudem zebrane przykłady, wysnute w oparciu o nie pod adresem WZR wnioski — zostały zbagatelizowane, wkład pracy zaprzeczony, słowem — nie uczyniono tego kroku naprzód, który można było uczynić.

„Aby nie dęptać w miejscu” — taki był tytuł kolejnej pozycji z numeru 53 (3 marca), która doczekała się odpowiedzi z gabinetu Ministra Rolnictwa oraz Państwowej Komisji Ektów Samochodowych, ale... nie z WZR. Dla ścisłości: artykuł skwitował dłuższą odpowiedź kierownika Zarządu POM. Dlaczego właśnie on? Chyba dlatego, że otrzymał polecenie z WZR. Kierownictwo zaś samo, któremu artykuł miał pomóc w pracy, dopomóc w przewyżczeniu pewnych co roku powtarzających się trudności — milczało. A widać nie marginesowy problem poruszał au-

tor artykułu, skoro np. PKES w piśmie swym całkowicie solidaryzuje się ze stanowiskiem redakcji i prosi o udzielenie pomocy w omawianej w artykule sprawie.

W numerach 92 i 112 (30. IV., 12. V.) drukowaliśmy dwie pozycje („Na linii Ostroróg — Półko”, „Ludzie i 6,2 procent”) poświęcone analizie budownictwa w POM-ach oraz warunków, w jakich pracują i żyją POM-owskie załogi. Podobno historia się powtarza. Na pewno — jeśli chodzi o przemilczanie przez kierownictwo WZR krytyki. Obie pozycje podające przykłady skandalicznego bałaganiarstwa, indolencji, szkodnictwa, z konkretnymi wnioskami — nie wywołały żadnego oddźwięku. A przecież, wydaje się, mogły one i powinny stać się przedmiotem szerszej dyskusji, mogły i powinny stać się „podbudową” postulatów, które kierownictwo WZR przedłożyłoby do rozpatrzenia wiodom centralnym.

Lecz Wojewódzki Zarząd Rolnictwa konsekwentnie milczy.

To upoważnia nas do twierdzenia, że omawiane pozycje nie były przedmiotem dyskusji. Trzeba zatem przypomnieć uchwałę Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium WRN z marca br. w sprawie należytego reagowania na krytykę prasową, w której mowa o obowiązku dyskusyjności krytycznych artykułów prasowych, o zasadniczym znaczeniu, o opracowywaniu w oparciu o nie wniosków i informowania o tym społeczeństwa za pośrednictwem gazet.

„Przemilczanie krytyki prasowej — cytujemy dosłownie — jest niedopuszczalnym lekceważeniem obowiązków ze strony danej instancji, kierownictwa instytucji, zakładu lub przedsiębiorstwa.”

Nie ma potrzeby przytaczania dalszych wyjątków uchwały. Jest ona ponad wszelką wątpliwość kierownictwu Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa znana. Pozostaje zatem jeszcze jedna — acz trudna do przypuszczenia — ewentualność: że kierownicy pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa po prostu nie czytają gazet...

Sprecyzujmy o co chodzi

Oczywiście, nie o to, aby w zeszytach z odnotowanymi pozycjami krytycznymi postawić jeszcze 5 fajetek; na te pozycje odpowiedzi nadeszły. Chodzi przecież — i to powinno być dla każdego jasne — o rzecz zasadniczą. O to, aby rezultatem naszych artykułów, w nich zawartych krytycznych uwag i sygnałów — było (że użyjemy dość lapidarnego określenia) posuwanie naprzód naszej sprawy, sprawy budownictwa socjalistycznego.

Dziennikarz w naszym ustroju spełnia funkcję działacza społecznego. Działacza, który spoglądając na sprawy życia codziennego niejako z boku — dostrzega je ostrzej, kierując się niezawodną zasadą słusznosci społecznej. Wreszcie — i o tym trzeba przypomnieć — tezy zawarte w tym czy innym artykule o treści zasadniczej nie są odbiciem subiektywnych poglądów jednostki, lecz reprezentują zdanie szerszego kolektywu, co więcej — są wyrazem opinii publicznej.

Może wyda się komuś, że zbyt szeroko omawiamy te sprawy, że są to rzeczy oczywiste. Nasze doświadczenia ze współpracy z kierownictwem WZR mówią co in-

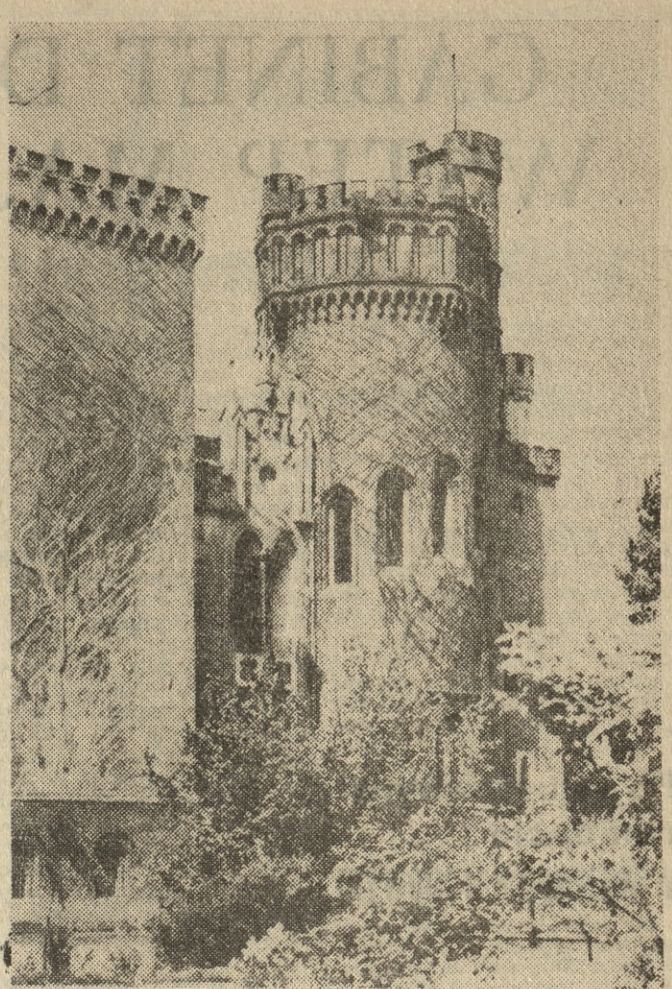
nego. I dlatego wyjaśnijmy dziś sprawę do końca.

Zatem — krótko o tym, jak wyobrażamy sobie tę współpracę. Oczywiście, nie może się ona sprowadzać do uczestniczenia dziennikarzy w naradach organizowanych przez WZR i... zamieszczania na łamach gazety nadsyłanych przez Zarząd komunikatów. Współpracę dziennikarzy z kierownictwem Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa rozumiemy przede wszystkim w ten sposób, że my ze swej strony sygnalizujemy różne problemy, wskazujemy możliwości poprawy, ustosunkowujemy się krytycznie do niektórych niecelowych w praktyce posunięć WZR; ze strony kierownictwa WZR mamy zaś pełne prawo oczekiwać samokrytycznej oceny pracy, żądania od nas dodatkowych wyjaśnień, wytykania nam błędów, organizowania spotkań dyskusyjnych na tematy poruszane w drukowanych pozycjach — rzeczowego, terminowego reagowania na krytykę.

Dlatego będzie — sądzimy — pozytywne, jeśli kierownictwo Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa nie tylko zajrzy do uchwały Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN, ale ponadto przemysli, w jaki sposób nasze obopólne kontakty zacieśnić. Naprawdę bowiem nie chcielibyśmy spotykać po przekroczeniu progu gmachu WZR, ludzi obrażonych, oburzonych, czy milczących.

5 artykułów czeka na tak zwane ustosunkowanie się i odpowiedź. Jeden — od pół roku.

PIOTR ŻYCKI



PIĘKNY ZAMEK W KÓRNIKU

znany jest daleko poza granicami naszego kraju. Bogate zbiory sztuki, pamiątki historyczne i rzadkie rękopisy, wspaniały park z 10000 rodzajów drzew — oto bogactwa Kórnik. Gościom MTP szczerze polecamy wycieczkę do tej miejscowości.

Fot. K. Przychodzki

Polopiryna w... Szwajcarii

Któryś z pasażerów był przeziębiony i dlatego rozmowa zachęcała o polopirynie. W pewnym momencie padła odpowiedź: „Może ta nasza polopiryna jest dobra, ja jednak wierzę tylko aspirynie Bayera...”. Temat wciągnął wszystkich pasażerów przedziału, zaczęła o problem marki, o magiczne działanie napisu „Made in ...” i o faktyczne wartości specyfików.

Ta przypadkowa dyskusja przypominała mi się na Targach Poznańskich, gdy stanęłam przed gablotami przemysłu farmaceutycznego. Preparaty farmaceutyczne skromnie wyglądały w otoczeniu setek różnorodnych eksponatów, jakie prezentuje nasza chemia: kilkadziesiąt pudełek, flakonów, ampułek o bardziej lub mniej znanych nazwach, jakieś drażetki, fiołki, buteleczki. A przecież są to eksponaty cenne, świadczące o ogromnym postępie polskiej farmaceutyki. Oto olbrzymia butla z receptą, zawierająca nazwy głównych wytworzonych u nas preparatów leczniczych. Spośród stu czterdziestu produkowanych — osiemdziesiąt pięć wytwarzamy z własnych surowców, kilkanaście zaś nawet eksportujemy.

Wzmyślnie wspomnianą na wstępie polopirynę. Jej wysoka jakość sprawiła, że poważne ilości tego preparatu wysyłamy do Brazylii, Turcji, a nawet do... Szwajcarii. „królestwa” potężnych zakładów „Ciba”. A że są tacy u nas, którzy wolą przepłacać, byle otrzymać aspirynę bayerowską, to już sprawa ich kieszeni. Pol-

dobnie zresztą jest z penicyliną. Zagranica gotowa jest przyjąć każdą ilość naszej penicyliny, zyskała bowiem ona sobie markę jednej z najlepszych na świecie; tymczasem w kraju niektórzy uganiają się w poszukiwaniu penicyliny duńskiej czy angielskiej. Jest to dowód, że upowszechnianie osiągnięć naszego przemysłu farmaceutycznego w szerszym, niż dotychczas, zakresie, jest bezwzględnie konieczne.

Nielatwą drogą musieliśmy przebyć nasza farmaceutyka, by dojść do dzisiejszych osiągnięć. Zdobyte technologie produkcji preparatów, które w większości powinny bazować na surowcach posiadanych w kraju, wymagało częstokroć szukania zupełnie nowych metod. Nie do najprostszych należał np. sposób uzyskiwania narkotyków. Sukces wart był jednak wysiłku. Cenną kodelinę, morfinę, etylomorfinę i inne narkotyki otrzymujemy dziś ze słomy makowej, a więc w zasadzie z materiału odpadowego.

Warto się jeszcze chwile zatrzymać na preparacie ACTH. Jest to organopreparat, stosowany u nas jeszcze w lecznictwie zamkniętym, w zasadzie jako lek przeciwnadciężności, choć poza tym można leczym nim również astmę; ma on zdolność neutralizowania toksyn po dyferycie u dzieci oraz szeregu jeszcze innych właściwości, które są na razie przedmiotem badań klinicznych. Do niedawna nasz preparat ACTH ustępował pod względem jakości odpowiedniemu preparatowi, produkowanemu w krajach zachodnich. Rewelacją jednak na skalę światową jest tegoroczne osiągnięcie naszych naukowców, znajdujące się w tej chwili w stadium prac laboratoryjnych; umożliwia ono otrzymywanie preparatu ACTH w drażetkach, a nie, jak dotychczas, w ampułkach.

A więc potrafimy nie tylko doganiać, ale i wyprzedzać kraje, których przemysł farmaceutyczny ma za sobą wieloletnią tradycję. W hali przemysłu maszynowego na MTP trzy boksy zajmują urządzenia chirurgiczne, wszelkiego rodzaju aparaty medyczne, narzędzia itp. Nie tylko stereoelektrokardiograf jest aparatem, który jak magnes przyciąga zagranicznych gości. Wśród wielu aparatów elektromedycznych warto zwrócić uwagę na licznik Geiger-Müllera, służący do wykrywania obecności ciał promieniotwórczych. Obok znajduje się elektrokardiograf służący do badania czynności serca i temperatury ciała w czasie operacji. Odpowiednio urządzony system alarmowy

sygnalizuje moment krytyczny dla życia człowieka. Widzimy tu także stoły operacyjne według projektu prof. Grucy, które już od prawie 2 lat są przez nas eksportowane, po prostu jak i polskie przenośne aparaty rentgenowskie, tzw. przyłóżkowe.

Zimno polskują w świetle reflektorów najrozmaitsze narzędzia medyczne i stomatologiczne. Rozwój weterynarii i zootechniki również znalazł oddźwięk w produkcji odpowiednich urządzeń. Nie wszystko tu, rzecz jasna, zdołano pomieścić. Ekspozycja samych igieł leczniczych, produkowanych przez nasz przemysł zajęłaby już poważną powierzchnię. Dość wspomnieć, że produkujemy obecnie pełny asortyment narzędzi medycznych i weterynaryjnych, jak również kompletne wyposażenie placówek leczniczych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że poza chałupnictwem, opartym zresztą na imporcie półfabrykatów, nie mieliśmy przed dziesięć laty żadnej produkcji w tej dziedzinie, to dorobek ten jest rzeczywiście bardzo poważny. Głębokość on może wśród kolosów naszego ciężkiego przemysłu. Ale przecież nie na kilogramy, czy tony mierzy się wszystkie wartości...

Tomira Lipińska

Wielki karnawał przyjaźni podczas Festiwalu

W Polskim Komitecie Organizacyjnym V Festiwalu opracowano ostatnio plan wielkiego karnawału przyjaźni, który odbędzie się w Warszawie wieczorem i w nocy z dnia 13 na 14 sierpnia.

Ta wielka międzynarodowa zabawa, przebiegająca pod hasłami pokoju, braterstwa i przyjaźni między młodzieżą na całym świecie, odbędzie się w pięknie udekorowanym i iluminowanym parku skaryszewskim. Przygrywać tu będą najlepsze polskie i zagraniczne zespoły, m. in. znane na całą Europę zespoły francuskie i norweskie.

W 12 punktach na polanach znajdować się będą oddzielne ośrodki zabawowe różnych krajów, m. in. Związku Radzieckiego, Anglii, Brazylii, Indii i Chin. Każdy ośrodek będzie udekorowany odmiennie — wg. narodowych wzorów. Podczas zabawy w barwnych korowodach karnawałowych wystąpi młodzież w kostiumach z różnych epok. Podczas przemarszu korowodu odbędą się występy zespołów artystycznych różnych krajów. Uczestników zabawy czeka tu wiele niespodzianek, o których komitet na razie nie może mówić, bo przestałyby być niespodziankami.

Z kart księgi pamiątkowej w pawilonie ZSRR

Nieliczone tłumy przewijały się przez obszerne wnętrza pawilonu radzieckiego. Rozgwar, żywa wymiana zdań lub momenty skupienia przy ciekawych eksponatach znaczą drogę zwiedzających.

Zaglądamy przy okazji do wydanej księgi pamiątkowej pawilonu ZSRR. Księga otwiera wpis i sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta.

„Jesteśmy pod wielkim wrażeniem radzieckiego pawilonu Targów Poznańskich. Życzymy Przyjaciółom radzieckim wiele powodzenia w dalszej pracy nad rozwojem przemysłu, który jest dla nas wszystkich — dla krajów demokracji ludowej wzorem i przykładem socjalistycznego zaspokajania potrzeb społeczeństwa.”

BOLESŁAW BIERUT
Poznań, 3 lipca 1955 r.

Pod podpisem Bolesława Bieruta figurują podpisy premiera rządu Polskiej Rzeczypospolitej

Ludowej Józefa Cyrankiewicza i ministra handlu zagranicznego Konstantego Dąbrowskiego.

Dalej oglądamy wypowiedzi delegacji handlowej Chińskiej Republiki Ludowej, Wietnamu i Rumuńskiej Republiki Ludowej. Następne karty wypełniają podpisy publiczności zwiedzającej pawilon radziecki. Większość wypowiedzi stanowią pozdrowienia dla narodów Związku Radzieckiego — np.:

„Grupa inwalidów ze Spółdzielni Inwalidów-Rzemieślniczej „Pokój” w Krakowie przesyła braterskie pozdrowienia ludzkości radzieckiej”.

Inna grupa wpisała: „Podziwiamy wielkie osiągnięcia Związku Radzieckiego i cieszymy się z tego bardzo, bo dzięki pomocy Związku Radzieckiego i Polska stała się krajem wielkiego przemysłu. Pozdrawiamy bratnie narody ZSRR”. Stronice księgi pamiątkowej wypełniają się co dzień nowymi wypowiedziami.

GABINET DO KTÓREGO WSTĘP MAJĄ WSZYSCY

Każdy, kto spojrzał na zamieszczony obok zdjęcie, do myśli się zapewne, że przedstawia ono posiedzenie w jakiejś uczelni: profesor omawia właśnie ze swymi współpracownikami jakąś bardzo ważną sprawę.

To jednak nie uczelnia. Wprawdzie są tu książki, a wśród nich i naukowe pozycje, poza tym ci, którzy przychodzą do tej sali, uczą się na specjalnie organizowanych zajęciach. Ale nie muszą mieć indeksów, w które wpisuje się noty, ani składać egzaminów. Gabinet radnego umożliwia bowiem przyswojenie i rozszerzenie tego rodzaju wiadomości, z któ-

Po gruntownym remoncie w Muzeum Narodowym

Po czterotygodniowym gruntownym remoncie poznańskie Muzeum Narodowe znowu gości w swych wspaniałych salach tysiące widzów, przybywających tu z okazji MTP. Remont, który dodał galerii malarstwa polskiego kilka nowych sal, wpłynął również na reorganizację pokazów naszego malarstwa. Chodziło o ukazanie rozwoju malarstwa polskiego w nieprzerwany ciąg od średniowiecza począwszy aż do chwili obecnej.

Z salą sztuki średniowiecznej łączy się bezpośrednio sala malarstwa XVI i XVII wieku, reprezentowanego głównie przez szereg portretów. Między innymi nowo zakupiono charakterystyczne dla Wielkopolski portrety tzw. „triumfujące”. Dalej pokazano malarstwo dworskie z okresu Stanisława Augusta i klasycystyczne malarstwo z początku XIX w. Do ekspozycji malarstwa XIX i XX wieku, zajmującego 7 sal pierwszego piętra, dołączono obecnie szereg nie wystawianych poprzednio obrazów w ilości 26, jak np. „Napoleon” Michałowski, „Portret malarza Zmurki” M. Gottlieba, „Pracownia” St. Wyspiańskiego, „Madonna” Władysława Hoffmanna, krajobrazy Kamockiego, portrety Bożnarskiego oraz nowonabyty obraz Witolda Wojtkiewicza „Samotny Pierrot”. Dopelnieniem historycznej ekspozycji malarstwa jest wystawa prac artystów współczesnych z okresu 10-lecia, zajmująca świetlicę oraz dwie sale na parterze.

Szczególnie uroczyste obchodzić będziemy tegoroczne Święto Odrodzenia

Program obchodu Święta 22 Lipca będzie w tym roku znacznie bogatszy niż w latach poprzednich.

Specjalnie utworzona komisja zajęła się już sprawą dekoracji zakładów pracy i budynków mieszkalnych. Pomogą jej w tym kierownictwa zakładów pracy, komitety blokowe, a także poszczególne komitety Frontu Narodowego.

Uroczysta sesja Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w przeddzień Święta, a więc w dniu 21 bm. o g. 17 w auli U. P. Natomiast akademie w zakładach pracy, połączone z wręczeniem dyplomów i nagród przodującym pracownikom, odbędą się w dn. od 20—21 bm.

W godzinach rannych w dn. 22 bm. przejdzie ulicami miasta pochód, który dojdzie do stadionu „Stali”. W pochodzie wezmą udział pracownicy zakładów pracy, młodzież i ludność miasta.

Po południu i wieczorem mieszkańcy, a także goście będą mogli wziąć udział w imprezach i zabawach. Centralna impreza rozrywkowa z tańcami odbędzie się na Starym Rynku. Ale tańczęć będzie można także i w innych dzielnicach naszego miasta, a więc w Parku im. Kasprzaka, na Legach Debińskich, w Parku Stalina, na Głównej i Strzelce.

Podobne imprezy odbędą się również nad Jeziorem Maltańskim i w Naramowicach. (an)

rych praktyczny egzamin składa się niemal codziennie — w pracy społecznej i zawodowej.

Radny, aby dobrze spełniał swą funkcję, musi wiele wiedzieć. Potrzebna mu jest nie tylko wiedza ogólna, ale również znajomość ustawodawstwa oraz zagadnień związanych z życiem gospodarczym. Przycho- dza mu w tym z pomocą ciekawe prelekcje, które co miesiąc odbywają się w gabinecie radnego. Oto niektóre tematy, z którymi zapoznali się radni w ub. roku: E. Pauksta — życie kulturalne Poznania; inż. Tyc — założenia architektoniczne w mieście socjalistycznym; dr. Rynarzewski — zaopatrzenie w wodę miast i osiedli w ustroju socjalistycznym (ta prelekcja połączona została z wycieczką do „Wodociągów”). W roku bieżącym prof. U. P. dr W. Jakóbczyk mówił w gabinecie radnego o postępach tradycji i ciekawych poznawskich mas pracujących. Fr. Jaśkowski o odbudowie zabytków Poznania, inż. Zaus — o sytuacji międzynarodowej.

Bogato wyposażona biblioteka (2000 tomów) stanowi wraz z serwisem prasy codziennej i fachowej dalszy magnes przyciągający nie tylko radnych. W książce odwiedzin odnotowane są wizyty ludzi różnych zawodów, w tym również profesorów wyższych szkół.

Co daje radnemu jego gabinet?

— Mimo że mam już pewne doświadczenie w pracy społecznej, często przesładuje w gabinecie — mówi długoletni radny Dionizy Madajewski. — Zaczynam zwykle od „Monitora” i Dzienników Urzędowych. Zapoznaje się z literaturą, a trzeba przyznać, że jest dobrze dobrana: obok pozycji na temat pracy rad narodowych, są również dzieła z zakresu prawa, nauk społecznych, historii, geografii, rolnictwa, administracji; jest literatura marksistowska, są słowniki i encyklopedie. Jako radny zabieram często głos na sesjach MRN, często też rozmawiam z przedstawicielami różnych instytucji, przedsiębiorstw, zarządów — w sprawach dotyczących gospodarki miasta. I tutaj właśnie lektura Dzienników Urzędowych i książek znajdujących się w gabinecie daje mi nieocenioną pomoc. Uzbrojony w „urzędową wiedzę” — czuję się pewniej w moich wystąpieniach, daję mocniejsze argumenty, łatwiej pokonuję takie czy inne opory związane np. z biurokracją i brakiem troski o sprawy bytowe mieszkańców.

— Dużo dają mi również — mówi radny Madajewski — zespołowe zajęcia w gabinecie. Uważam, że dla radnego zajęcia takie są konieczne, umożliwiając mu bowiem wzbogacenie form jego pracy.

— Jedną mam tylko uwagę

— kończy radny Madajewski — zajęcia zespołowe w gabinecie powinny mieć z pewnością odbywać się częściej, może nawet dwa razy w miesiącu.

Gabinet radnego przy MRN otwarty jest dla wszystkich, którzy interesują się pracą rad narodowych i życiem naszego miasta. Zapiszcie jego adres: Poznań, Nowy Ratusz, I pr., w godzinach od 8—20. (kb)



Na zdjęciu: prezes Sądu Powiatowego, radny Lesiński, prowadzi w gabinecie radnego konferencję szkoleniową członków Komisji Porządku Publicznego.

Na apel Cienina Zabornego

Chłopi wielkopolscy realizują zobowiązania na cześć Święta Lipcowego

Ponad 2500 wsi, kilkaset spółdzielni produkcyjnych i kilkadziesiąt tysięcy chłopów podjęło apel gospodarzy z Cienina Zabornego, wzywający do uregulowania przez wieś wszystkich zaległości wobec państwa do 22 lipca. Do- nosiliśmy już o tym, że gromada Cienin Zaborny oraz wiele innych gromad zobowiązania wykonały przed terminem, dając w ten sposób wyraz swego poparcia dla polityki partii i władzy ludowej. O wykonywaniu zobowiązań i dalszym ich podejmowaniu na cześć Święta Odrodzenia donoszą nasi korespondenci ze wszystkich powiatów.

I tak chłopi z gromady Go-
łańcz w powiecie wągrowiec-
kim na zebraniach wiejskich
postanowili uregulować do

22 lipca obie zaległe raty po-
datku gruntowego, dostar-
czyć do punktów skupu 23 000
kg żywności i 40 000 kg mleka
ponad plan, a tegoroczny plan
obowiązkowych dostaw zboża
wykonać w 100% do 30 wrze-
śnia. Zobowiązania indywidual-
ne podjęli również gospodar-
ynie z tej gromady. Suma
tych zobowiązań to dostar-
czenie do GS-u 3500 kg jajek,
560 kg wełny owczej oraz
2600 sztuk drobiu.

Idąc za przykładem chło-
pów z Cienina spółdzielcy w
Koźlu, powiat Szamotyły, po-
stanowili uczcić Święto 22
Lipca zobowiązaniem, że pod-
niosą zbiory z 100 kg z
hektara przez staranny
sprzet, wykonają obowiązo-
we dostawy do końca sier-
pnia i systemem gospodar-
czym wyremontują stodołę.
To ostatnie zobowiązanie zo-
stało już wykonane. Chłopi z
gromady Należca w powiecie
chodzieskim podjęli również
cenne zobowiązania indywi-
dualne: I tak na przykład
R. Jaworski odstawi do koń-
ca roku ponad plan 10 000 kg
mleka i 5 bekony, M. Lesz-
czyński 7000 kg mleka i 3 be-

kony, Antoni Szulc 1000 kg
mleka i 4 bekony. Dodać trze-
ba, że chłopi tej gromady za-
płacili już państwu należne
raty podatku gruntowego.

Roczny plan obowiązkowych dostaw zwierząt rze-
znych wykonać do 22 lipca br.
— oto zobowiązanie chłopów
ze wsi Bielawy, powiat Ko-
ścian, podjęte w dniu 4 czer-
wca. Zobowiązanie zostało wy-
konane 30 czerwca w 100%.
Obecnie gospodarze z Bielaw
dostarczają na punkt skupu
żywicy kontraktowanej, po-
nadobowiązkowej. Dwie gospo-
dynie z Zacharzyna w powie-
cie chodzieskim: A. Szymańska
i Irena Dymek odpowied-
ziały na apel Cienina Zabor-
nego zobowiązaniem dostar-
czenia po 8000 kg mleka po-
nad plan. Postanowienie to
wykonały do dnia 5 lipca w
50%.

Śladem Cienina Zabornego
poszli także chłopi z groma-
dy Czarnylas i Odolanów w
powiecie ostrowskim. Zorga-
nizowali oni dwa zbiorowe
transporty żywności, dostar-
czając na punkt skupu 150 sztuk
tuczników. 30 gospodarzy z
tych gromad wykonało przed
terminem swe roczne plany
dostaw. W powiecie czarn-
kowskim już ponad 400 go-
spodarzy wykonało swe zobo-
wiązania lipcowe w zakresie
przedterminowego dostarcze-
nia mleka na obowiązkowe
dostawy. Ponad plan dostar-
czyli mleko chłopi z Roma-
nowa: M. Pakutycki — 5300
litrów, Fr. Cygańczyk — 5000
litrów, J. Krysztyński — 4500
litrów, W. Kasper — 4400
litrów, St. Szwarzynski —
3600 litrów i W. Pikalski —
2800 litrów.

Odpowiadając na apel Cie-
nina Zabornego chłopi ze wsi
Staw, w powiecie kaliskim,
którzy uregulowali już całko-
wicie zaległości podatkowe,
podjęli w dniu 7 lipca dalsze
zobowiązania na cześć Święta
Lipcowego. A więc przepro-
wadzą oni zespołowo kampanię
żniwno-omłotową, zaraz
po skośnięciu zboża dokonają
podorywek i zasieją popłony
celem zwiększenia bazy pa-
szowej, zespołowo przeprowa-
dzą również omłoty i dostar-
czą zboże w ramach obowią-
zkowych dostaw do dnia 20
sierpnia br. w 100%. Ponadto
chłopi z tej wsi dostarczą po-
nadplanowo 27 tuczników.

„W ten sposób pragniemy
dać wyraz naszego zrozumie-
nia dla zasad sojuszu robot-
niczo-chłopskiego, który jest
fundamentem naszej ludo-
wej władzy” — czytamy w
przesłanej nam uchwale.
Tak więc wieś wielkopolska
konkretnym czynem pragnie
uczcić nadchodzące Święto
Odrodzenia naszej Ojczyzny
w pełni poczucia spełnionego
obowiązku wobec państwa.

„Królowa nocy” zakwitła

W Palmiarni poznańskiej
kwitnie od kilku dni kaktus pło-
zacy „Królowa nocy” (Cereus
grandiflorus). Jak sama nazwa
wskazuje, kwitnienie jej nie
odbywa się — jak u innych ro-
ślin — w dzień, przy pełnym
świecie, lecz późnym wieczorem
i w nocy. Około godz. 19
rozpoczyna się rozchylanie
płatków kielicha i korony
kwiatu, którego pąk dojrzał
do rozchylenia w ciągu kilku
poprzednich dni. (sz)

W pawilonie „białego kraju”

Jest na terenie
Targów pawilon,
którego stoiska zwie-
dza się już bez ta-
kiego entuzjazmu, ja-
ki towarzyszy zazwyczaj o-
glądaniu eksponatów
wspaniałości, wystawionych
przez kraje o silnie rozwi-
niętej gospodarce i wyso-
kiej technice.

Moja pierwsza wizyta w pa-
wilonie albańskim przebiega-
ła w podobnym mniej więcej
nastroju. Zaprojektowana na
początek wizyty rozmowa z
gospodarzami nie doszła do



skutku z przyczyn „natury
technicznej”, wobec czego roz-
począłem zwiedzanie na
własną rękę. Ale już po pa-
ru minutach zdałam sobie
sprawę z tego, że mimo woli
podzielałam zdanie grupki o-
sób, kierujących się ku wyj-
ściu. Ktoś z nich powiedział
wtedy: „Tu nie warto długo
się zatrzymywać”. W pawilo-
nie chińskim, albo radzieckim
czy szwajcarskim — to ci
masz bracie prawdziwe
„cuda”. W chwilę po nich
opuszczałam pawilon i ja.

Trudno byłoby nie zgodzić
się po części z tamtą, mimo
woli, podsłuchaną w pawilo-
nie albańskim — rozmową.
Eksponowane na wystawie
„cuda” nowoczesnej techniki
— urzeka każdego „targo-
wiczka”. Ale ów entuzjazm pa-
wilonu chińskiego czy ra-
dzieckiego miał rację tylko
w połowie. Bo — zapewniam
Was — pawilon albański ma
także swoje cuda, którymi
można się zachwycić. Odnal-
załam je podczas drugiej z
kolei wizyty u naszych przy-
jaciół z nad Dryny. Rozma-
wiając z albańskimi gośćmi
targowymi o ich wystawie, ze-
stawiając sobie w myśli te in-
formacje z... wiadomościami
o „białym kraju”, wyczytany-
mi uprzednio z gutenbergow-
skiej Encyklopedii Powszech-
nej. Pozwólcie zatem, że i tu-
taj posłużę się podobną me-
todą.

„Albania — nazwa ta ozna-
cza „biały kraj” (skały wa-
pienne) — czytamy w Ency-
klopedii — charakterystycz-
ne dla jej obszarów są bez-
drzewne, porożrywane i prze-

paściste łańcuchy skał wa-
piennych, po których harcuje
w porze zimowej lodowato-
zimny i suchy wiatr... Wnę-
trze Albanii wypełnia śród-
kowa część Gór Dynarskich,
których dzikość i niedostęp-
ność wyścisnęła wybitne pło-
tno na sposoby życia miesz-
kańców”. Przyznajmy się —
ta egzotyczna dzikość domi-
nuje jeszcze w naszych poję-
ciach o „białym kraju” albań-
skim. Trudno jakoś te „prze-
paściste łańcuchy skał” ze-
stać z kombinatami prze-
mysłowymi, fabrykami czy
kopalniami. A przecież, we
współczesnej encyklopedii
trzeba by umieścić pod po-
jęciem „Albania” takie na-
zwy, jak: Elektrownia Wod-
na im. Lenina, wielki kombi-
nat tekstylny im. J. Stali-
na, wybudowany w 1952
roku, wielkie rafinerie nafto-
we, których budowa do-
biega już końca, czy wresz-
cie nowa, budowana obecnie
elektrownia wodna im. En-
wera Hodży. Przed 10 laty
nie istniały nawet projekty
tych wielkich budowli prze-
mysłowych. Dziś — w ekspo-
zycji albańskiej podziwiamy
już pierwsze owoce ich pracy.

Dlatego właśnie można się
zachwycić albańskimi arty-
kułami tekstylnymi, mimo iż
nie przyciągają one uwagi
oryginalnością i bogactwem
wzorów czy barw. Te mate-
riały — to pierwszy pokaza-
ny za granicą efekt produk-
cji pierwszego w Albanii kom-
binatu tekstylnego, wybu-
dowanego przy pomocy Związ-
ku Radzieckiego. Tej samej
braterskiej pomocy zaprzy-
jaźnionych krajów zawdzię-
czają Albańczycy przebudowę
i unowocześnienie wszyst-
kich swoich rafinerii nafto-
wych i kopalni.

Mówiąc o kopalniach —
warto powrócić raz jeszcze
do wspomnianej encyklope-
dii: „głównymi artykułami
wywozowymi Albanii są: oli-

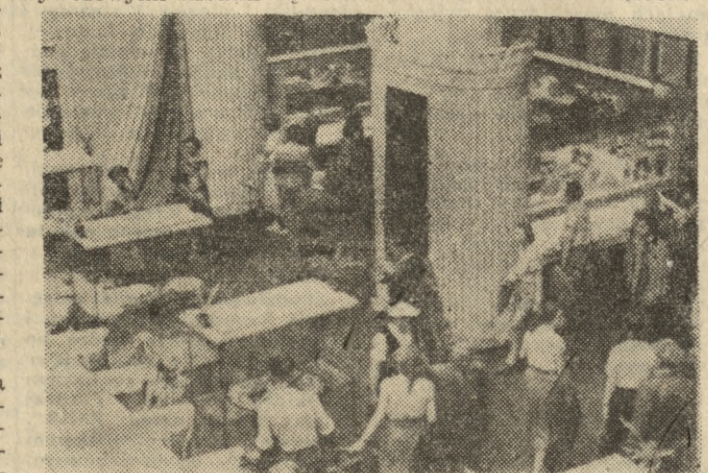
wa, wełna, zboże, bydło i
drzewo, natomiast nie po-
siada Albania skarbów mine-
ralnych”. W rozmowie z go-
spodarzami albańskiego pa-
wilonu usłyszałam nato-
miast: „Naszym najważniej-
szym eksponatem, — który
eksportujemy również w du-
żych ilościach za granicę —
jest ruda chromowa i ropa
naftowa oraz naturalne lupki
bitumiczne”. W rozbudowu-
jących się z roku na rok ko-
palniach i rafineriach albań-
scy robotnicy przysparzają
swojemu krajowi nowych bo-
gactw. Obecnie — przy pomo-
cy fachowców polskich —
trwają w Albanii poszukiwa-
nia nowych terenów węglow-
ych, dotychczas bowiem eks-
ploatacja węgla wystarczała
tam tylko na zaspokojenie
potrzeb własnych.

Trudno oczywiście pominąć
takie eksponaty albańskiego
pawilonu, jak słynny baikański
tytoń, różnorodne śród-
ziemnomorskie owoce, w któ-
re obfituje kraj albański, ba-
wełnę uprawianą w dużych
ilościach, piękne skóry i fu-
try z dzikich zwierząt, czy
wreszcie najrozmaitsze — w
nazwie i zastosowaniu —
zioła lecznicze.

Ciekawostką albańskiego
stoiska jest wódka „Raki Ru-
shi”, którą produkuje się z
winogron. Jak zapewniali
mnie moi rozmówcy, ma ona
również wspaniałe właściwo-
ści lecznicze: jeden kieliszek
wystarczy, aby zabezpieczyć
się na pewien okres na przy-
kład przed przeziębieniem.

Jeśli zagłębicie jeszcze
raz do pawilonu Albanii —
nie porównujcie oglądanych
tu eksponatów z „cudami”
innych pawilonów. Zestawie-
cie raczej z własnymi wiado-
mościami o rozwoju „białego
kraju”. Do zachwyty znaj-
dziecie wtedy na pewno nie-
jeden powód.

(Wch)



Fot. (2) K. Przychodzki

Rajmund Grzonka
korespondent

Obwieszczenia

OBWIESZCZENIE

W związku z projektami urbanistycznymi miasta Poznania, Gniezna i Kalisza zawiadamia się zainteresowanych, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, zleciło Przedsiębiorstwu Geodezyjnemu Gospodarki Komunalnej „Zachód” Wydział Produkcyjny w Poznaniu, wykonanie pomiarów sytuacyjno-wysokościowych: 1) dzielnicy śródmiejskiej Poznania w granicach między ul. Michała, jezioro Maltańskie, ul. Marchlewskiego, ul. Roosevelta, ul. Pod Stokami i torami kolejowymi do Warszawy, 2) dzielnicy Kalisza między ulicami: Skalmierzycą, Kresową, Konopnickiej, Dworcową, Podmiejską, Polną, Górnośląską i Staszica, 3) dzielnicy Gniezna między ulicami Powstańców Wlkp., Żabią, Św. Jana, Świętokrzyską, Zwirki i Wigury, Św. Michała, Chociszewską, 3 Maja, Mieczysława, Moniuszki, Św. Wawrzynca, torami kolejowymi do granicy miasta, granicą miasta do jeziora Jelonek, po granicy jeziora Jelonek do ulicy Powstańców Wlkp. W związku z powyższym pracownicy Wydziału Produkcyjnego PGGK „Zachód” upoważnieni są do wstępu na teren objęty pomiarem i usuwania ewentualnych przeszkód. Wszelkie zastrzeżenia w sprawie ustalania granic winny zainteresowani zgłosić bezpośrednio w terenie u kierowników pomiarów. Ewentualne zastrzeżenia nie mają wpływu na tok pomiarów w terenie.

Kierownik Wydziału.
K2137

Pracownicy poszukiwani

Kierownik do kilku zakładów przemysłu rolnego zaraz potrzebny. Reflektuje się na silę kwalifikowaną. Mieszkanie służbowe zapewnione. Zgłoszenia prosimy kierować do Zjednoczenia Poznań - Południe, dział kadr w Poznaniu, ul. Fredry 12. K2147

Kierownika komórki planowania zatrudnimy natychmiast. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla K2146.

Cieśli, stolarzy, malarzy i murarzy przyjmuje Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Elektrotechniczna Poznań, ul. Ratajczaka 20. Zgłoszenia prosimy składać w referacie kadr. K2142

Wykwalifikowanego stelmacha poszukujemy zaraz. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste w PGR Topola, pow. Środa Wlkp. K2132

Dozorców do strzeżenia obiektów budowlanych na terenie m. Poznania na warunkach UZP w budownictwie zatrudni z dniem 15 lipca br. Zjednoczenie Robót Inżynierskich Budownictwa Miejskiego Poznań, ul. Świętosławska 12. K2130

Kierownika bazy transportu z praktyką w transporcie przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich BM w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Zgłoszenia kierować do działu kadr. K2128

Kierownika stolarni oraz stolarzy meblowych każdą ilość zatrudnia natychmiast Żarskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Jasieniu, ul. Lubuska 36. Zgłoszenia z życiorysem kierować pod powyższym adresem. Warunki mieszkaniowe zapewnione. K2133

Głównego księgowego przyjmie z dniem 1 sierpnia 1955 r. Oddział Powiatowy „PZZ” w Wągrowcu, ul. Gnieźnieńska 16. K2126

Nadmłyniarza (młyn żytnio-pszenny) zaangażuje ŁOZM Zespół Młynów w Kutnie. Podania z życiorysem i odpisami świadectw kierować do referatu kadr Zespołu Kutno, ul. Przemysłowa nr 3. Mieszkanie zapewnione. K2125

Technika - mechanika na stanowisko planisty operatywnego, mistrza narzędziowni, wysoko-kwalifikowanych tokarzy, frezerów, heblarzy i szlifierza narzędziowego przyjmą ZRMB nr 3 Poznań, Bałtycka 52, dojazd zakładowym autobusem. 11485g

Kierownika gospodarstwa z długoletnią praktyką przyjmie zaraz Oddział Zaopatrzenia Kolejary nr 135 w Poznaniu, Robocza 4. 11497g

2 mechaników maszyn szwalniczych zatrudnią natychmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Zgłoszenia przyjmują dział personalny Poznań, Kraszewskiego 21/25. K2114

Kasjera(rkę) z kwalifikacjami zatrudni natychmiast Dyrekcja Zespołu PGR Kotowo, poczta Granowo, pow. Nowy Tomyśl. K2122

Lakierników samochodowych, tapicerów przyjmą spiesznie Zakłady Motoryzacyjne w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. K2070

Nieruchomości

Wille - domki jednorodzinne, całe wolne na Decu, cena 180.000 zł, w Antoniku 120.000 zł, na Winogradach 160.000 zł, dwumieszkalniowa z wolnym trzypokojowym mieszkaniem 180.000 zł, sprze da Hinz Poznań Piekary 19. 10749g

Parcela 1000 m² opłotowana, drzewkami (Winogry), 40.000 zł, 1000 m² Winogry, 35.000 zł, wiele innych, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 11428g

Kamienie wille domki z mniejszymi i większymi ogrodami, parcele kupno-sprzedam, zamieszanie, załatwia fachowo, rzetelnie Grogowski. Poznań, Świerczewskiego 11. 10951g

Parcelę nad brzegiem jeziora Kierskiego, idealnie położoną na działkę, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11640g

Parcelę w Puszczykowie, 2140 m², oparkowaną, drzewka owocowe, tani sprze da „Osadopol”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 10817g

Parcelę 1 hektar przy kościele Rocha — Poznań, tani sprze da „Osadopol”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 11435g

Parcelę Gniezno najpiękniejszą położenie 1400 m², tani sprze da „Osadopol”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 11436g

Domki jednorodzinne, 2 1/2 ha ziemi (80 drzew owocowych), w okolicy Kiekrza, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11679g.

2 parcele sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11498g.

Wille 5-mieszkaniowa, z ogrodem, 2000 m², przy ulicy Złotej, Pośrednicy Wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11521g.

Parcelę zalesioną, jezioro, letnisko, 7900 m², położoną w Promnie, cztery etacie od Poznania, sprzedam za 20.000 zł. Zgłoszenia: Poznań, Łódzka 18 m 5. 11542g

Domki z ogrodem, 1000 m², w Starogardzie, sprzedam Poznań, Gw. Ludowej 51, m 2. 11553g

Parcelę 2000 m², sprzedam w Junikowie Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11575g.

Czwartą część kamienicy w Poznaniu, okolica ul. Matejki, okazję sprzedam właściciel. Cena 90.000 zł. Zgłoszenia: Poznań, Czwartaków 24. 11578g

Domki jednorodzinne z ogrodem w Poznaniu lub okolicy, kupię. (Możliwość zamiany mieszkaniem). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11593g.

Polowę wille z ogrodem, sprzedam. Poznań, Rakwicka 15, m 3, od godz. 12—14. 11599g

Kupno

Motocykl kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11481g.

Motocykl ponad 500, z wozkiem lub bez, kupię. Falkiewicz, Puszczykowo, telefon 31. 11620g

Rower używany kupię. Poznań, Findera 35, m 2. Mielonowicz 11638g

Maszynę do szycia kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11661g.

Cupły (większa ilość), kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11682g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerówki, ciesznie na łóżkach kulkowych, nowoczesne, drewniane, nie gęste, dla bliźniąt oraz łatek poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławka 13. 10736g

Motocykl 350 ccm, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość: Poznań, Słowackiego 38, m 15, w godz. od 19—18. 11034g

Wózki autka koszykowe, spacerówki, drewniane, na łóżkach kulkowych, poleca Lesiński. Poznań, Żydowska 33. 11219g

Koń brylantowy, mikroskop „Zeiss’a”, maszynę do pisania „Olimpia” sprzedam. Poznań, Czerw. Armii 32, m 8, dzwonek 1. 11338g

Większą ilość oprawek do obciążania guzików (warszawskie, złote), sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11359g.

Motocykl „Zündapp” z przyczepką lub bez, po remoncie, sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 54. 11477g

Kuiki do wiatrowki sprzedam Jan Kokornarczyk, Kaszycz, pow. Wolsztyn. 11612g

Radio „Tesla”, dziesięć dzie cięce, metalowe, spacerówki na kulkowych łóżkach, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 60, m 6, od godz. 15—18. 11615g

Warsztat tkacki, nowy, sprzedam Poznań, Łódzka 1, m 7, tel. 640-07. 11616g

Platformę 5-tonową, ogumienie pierwszorzędne, sprzedam lub zamienie na 2-tonową, po wóz polkryty, ogumienie pierwszorzędne, sprzedam. Poznań, Śniadeckich 6, m 10. 11617g

Spacerówkę, wzór czeski, na łóżkach, sprzedam. Poznań, Słowackiego 40, m 4. 11618g

Motocykl z przyczepką, sprze dam. Poznań, Matejki 68, m 2. 11619g

Maszynę do szycia, wpuszczaną, z okragłym czółkiem „Singer”, sprzedam. Poznań, Mostowa 5a, m 1. 11625g

Maszynę do szycia z okragłym czółkiem i główką maszyną „Zig-Zag” sprzedam. Poznań, Garbary 34, m 2. 11627g

Spacerówkę, wzór czeski, na łóżkach, sprzedam. Poznań, Słowackiego 40, m 4. 11618g

Motocykl z przyczepką, sprze dam. Poznań, Matejki 68, m 2. 11619g

Maszynę do szycia, wpuszczaną, z okragłym czółkiem „Singer”, sprzedam. Poznań, Mostowa 5a, m 1. 11625g

Maszynę do szycia z okragłym czółkiem i główką maszyną „Zig-Zag” sprzedam. Poznań, Garbary 34, m 2. 11627g

Spacerówkę, wzór czeski, na łóżkach, sprzedam. Poznań, Słowackiego 40, m 4. 11618g

Motocykl z przyczepką, sprze dam. Poznań, Matejki 68, m 2. 11619g

Maszynę do szycia, wpuszczaną, z okragłym czółkiem „Singer”, sprzedam. Poznań, Mostowa 5a, m 1. 11625g

Maszynę do szycia z okragłym czółkiem i główką maszyną „Zig-Zag” sprzedam. Poznań, Garbary 34, m 2. 11627g

Spacerówkę, wzór czeski, na łóżkach, sprzedam. Poznań, Słowackiego 40, m 4. 11618g

Motocykl z przyczepką, sprze dam. Poznań, Matejki 68, m 2. 11619g

W związku z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi

Dyrekcja MHD Nabiałem i Pieczywem w Poznaniu zawiadamia,

że sklepy branżowe:

Sklep nabiałowy nr 9 — ul. Dzierżyńskiego 93
Sklep nabiałowy nr 10 — ul. Kantaka 11
Sklep nabiałowy nr 11 — ul. Garbary 44
Sklep nabiałowy nr 31 — ul. Wrocławska 8
Sklep nabiałowy nr 52 — ul. Lampę 5
Sklep nabiałowy nr 33 — ul. Dąbrowskiego 51
Sklep piekarniczy nr 7 — ul. Dzierżyńskiego 90
Sklep piekarniczy nr 17 — ul. Rokossowskiego 75
Sklep piekarniczy nr 18 — ul. Stary Rynek 71/72
Sklep piekarniczy nr 19 — ul. Armii Czerwonej 43
Sklep piekarniczy nr 20 — ul. Armii Czerwonej 9
Sklep piekarniczy nr 23 — ul. Kraszewskiego 8
Sklep piekarniczy nr 28 — ul. Szkolna 9

są zaopatrzone w bogaty asortyment towarowy w szczególności w: pieczywo pszenne, pieczywo kukurzyce, pieczywo półkukurzyce, oraz wyroby paczkowane jak Petit Beurre, Osewo, itp.

K2112

Pianino „Förster” klasy A, czarne, mało używane, bardzo dobre, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11632g.

2 fotela klubowe, kryte skórą kozłową, mało używane, maszynę półkukurzyca, sprze dam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11633g.

Siatkę parkanową, akumulator i czujnego psa, sprzedam. Poznań, Siemiradzkiego 11, m 7. 11635g

Samochód osobowy sprzedam. Poznań, Słowackiego 24, m 6. 11636g

Radia (szafę muzyczną) marki „Unde” 6-zakresowa, okazję sprzedam. Poznań, tel. 25-82. 11647g

Motocykl DKW, 125, westfalski na węgiel, rower damski, sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski, Kąk 3. 11649g

Wózek 3-kołowy dla chorego, nowy, sprzedam. Poznań, Skrzywa 11, m 1. 11657g

Sprzedam maszynę do szycia, w dobrym stanie. Poznań, Rokossowskiego 184a, m 1. 11658g

Sprzedam fortepian. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11659g.

Pieć do centralnego ogrzewania „Strobel” i boiler do ciepłej wody, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 69, m 28. 11664g

Motocykl DKW, 250 ccm, NZ, sprzedam. Poznań, Śrzalowa 7, m 28. 11665g

„Torpedo” maszynę do pisania z długim walcem, ostatni model, korzystnie sprzedam. Pisarzewski, Poznań, Dzierżyńskiego 151, m 6. 11671g

Łodówkę elektryczną, dużą, sprzedam. Pisarzewski, Poznań, Dzierżyńskiego 151, m 6. 11672g

Wózek dziecięcy, koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 33, m 4. 11675g

Ubraniowy materiał popielaty z paczki Pe-Ka-O, sprzedam. Poznań, Chłodna 5, m 4. 11676g

Maszynę do szycia z podługim czółkiem, sprzedam. Poznań, Sikorskiego 11, m 17. 11678g

Tapczan, radio Pionier, sprzedam. Poznań, Kościuszki 80, m 6, dolny dzwonek. 11680g

Motocykl 100 ccm, sprzedam. Poznań, Łukaszczyka 2, m 2. 11681g

Powózek (polowiec) sprzedam, Poznań, Dąbrowskiego 76, m 13. 11683g

Wiazarkę marki HE AG, stan dobry, okazję sprzedam Antoni Ochowiak, poczta Kretowo K. Środy Wlkp. 11684g

Motocykl Sachs, 100 ccm, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 79, warsztat Tyliczek, od godz. 16—20. 11685g

Samochód osobowy Hanomag Kurier, w pierwszorzędym stanie, sprzedam. Poznań-Wola, Olńska 8, trzeci przystanek trolejbusowy. 11691g

Obrączki złote sprzedam. Poznań, Długa 6 m 3. 11693g

Maszynę do szycia (okrągłe czółko) dobrą, sprzedam. Poznań, Żydowska 15/18, m 6a. 11694g

Celuloid bezbarwny, przezroczysty, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11697g.

Samochód osobowy Opel Kadet, czterodrzwiowy, sprzedam Poznań, Matejki 16, m 17. 11703g

Kompresor na silę 12 Atm., z basenem, sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 11706g

Pianino krzyżowe (Plyta metalowa) sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 9/11, m 8, od godz. 11—13 i 18—19. 11707g

Tokarnie 2 m tocznia, sprzedam. Poznań, Szmarzewskiego 22, m 2. 11631g

Radio „Mazur Lux” sprzedam. Poznań, Czerw. Armii 39, m 11, od godz. 20. 11687g

Tokarnie 1,20 m tocznia, komplet, sprzedam. Poznań, tel. 638-97. 11688g

Wózek koszykowy, głęboki, tani sprze dam. Poznań, Rokossowskiego 4, m 18. 11689g

Sprzedam przyczepkę dostosowaną do motocykla „Jawa”. Wiadomość: Tadeusz Chalicki, Zielona Góra, ul. Moniuszki 9. K2105

Radio wysokiej klasy, uniwersalne oraz wózek - autko, koszykowy, sprzedam. Poznań, Obłowska 4 (boczna Grunwaldzkiej) tel. 630-59. 11483g

Radio „Mazur Lux” sprzedam. Poznań, Czerw. Armii 39, m 11, od godz. 20. 11687g

Tokarnie 1,20 m tocznia, komplet, sprzedam. Poznań, tel. 638-97. 11688g

Wózek koszykowy, głęboki, tani sprze dam. Poznań, Rokossowskiego 4, m 18. 11689g

Sprzedam przyczepkę dostosowaną do motocykla „Jawa”. Wiadomość: Tadeusz Chalicki, Zielona Góra, ul. Moniuszki 9. K2105

Radio wysokiej klasy, uniwersalne oraz wózek - autko, koszykowy, sprzedam. Poznań, Obłowska 4 (boczna Grunwaldzkiej) tel. 630-59. 11483g

Bernardyna tresowanego z dyplomem, sprzedam. Kąkier czak, Treśura Psów Poznań, Ugory 89 (Śzeląg). 11484g

Spacerówkę w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 35/37, m 19. 11486g

Samochód „Mercedes” V170, limuzyna, 4-drzwiowa, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Środa Wlkp., Kościuszki 39, tel. 539. 11491g

Okazyjnie sprzedam akordeon 32-basowy. Poznań, Sienkiewicza 6, m 13. 11493g

Sypialnie orzech kawkaski, jasny, sprzedam. Poznań, Winiogrody 132, Pajer. 11496g

Wózek do wozienia chorego, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11503g.

Samochód osobowy Hanomag Record, z częściami zapasowymi, sprzedam. Żary, Konopnickiej 7. 11504g

Motocykl DKW, 350 ccm, NZ, stan idealny, sprzedam. Poznań, Świętosławska 9, m 3a (obok Fary), od godz. 14—18. 11506g

Sprzedam motor przyczepny do łodzi 4-cylindrowy, marki „Evinrude” jak nowy. Drezkowski, Łagów Lubuski, Paderewskiego 7. 11509g

Kompletne urządzenie fazyzki, sprzedam. Poznań, Skłoczna 45, m 4. 11520g

Wózek koszykowy, sprzedam. Poznań, Długosza 5, m 5. 11523g

Radio „Philips”, uniwersalne, 5-lampowe, oraz tokarkę na drzewo, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 17, m 12. 11527g

Rower wyścigowy, nowy, sprzedam. Poznań, Engla 18, m 8. 11533g

Motocykl (czeska zbrojówka), 200 ccm sprzedam. Poznań, Pułaskiego 19, m 16, barak, od godz. 15. 11538g

Wózek - autko, elegancki, na łóżkach, nowy, sprzedam. Poznań - Debiec, Brzozowa 23, m 4, od godz. 16. 11540g

Motocykl „Penix” 200 ccm, sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 27, m 10. 11544g

Dogcart, powózek używaną, w dobrym stanie, sprzedam. Adamski, Poznań, Piaskowa 6/7. 11548g

Gabardynę brązową z paczek Pe-Ka-O, sprzedam. Poznań, Lampę 19 m 32, IV wejście. 11549g

Maszynę do szycia, wpuszczaną, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 19, m 22. 11552g

130 m siatki parkanowej, 2,2 ocykowanej, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11554g.

Maszynę do mrożekowania, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11558g.

Heblarkę wyrównarkę, 500 mm, sprzedam. Poznań, Dominińska 2. 11559g

Jadalinę orzech, kompletną w czeskiej, biurko, spacerówkę, sprzedam. Poznań, Słowackiego 7, plac. 11560g

Dnia 12 lipca 1955 zmarł po długich cierpieniach, nasza droga i kochana matka, babcia, teściowa i ciocia, sp.

z Maluszkowskich

Józefa Kandulski

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm., o godz. 11.40 z kaplicy cmentarza na Jezycach.

W ciężkim smutku pogrążeni synowie, synowe, wnuki i rodzina Poznań, Prusa 15, m 9. 11807g

MEBLE

używane — odnowione solidne, korzystnie do nabycia Poznań, Wielka 8 oraz Piekary 22. Pom. Spółdz. Rzemiosł Drzewnych w Poznaniu, tel. 504-33. K2118

Motor polerka - wiertarka dentystyczna, sterylizator 3-kontaktowy „Aesculap” wleki. 18x20x35, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Polna 21, m 12. 11546g

Fortepian krótki sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11564g.

Limuzynę w stanie pierwszorzędym, sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 13, m 26, tel.

13 kombajnów zbożowych pracować będzie w pow. wągrowieckim

Głównym tematem ostatniej sesji Pow. Rady Narodowej w Wągrowcu była sprawa przygotowania do kampanii żniwno-omłotowej. Tak w referacie jak i w obszernej dyskusji stwierdzono, że plony zbóż zapowiadają się doskonale, co nakłada równocześnie na wszy stki rolników, rady narodowe i służbę agronomiczną obowiązek sprawnego przeprowadzenia żniw, tak aby nie znarował się ani jeden kłos.

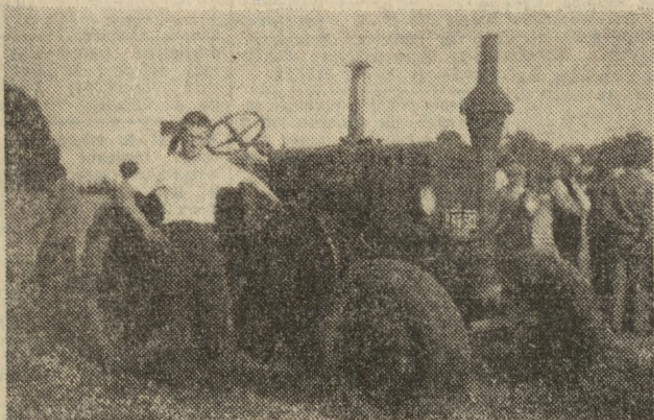
Trzeba wyciągnąć wnioski z zeszłorocznych błędów. Przede wszystkim, przygotowanie maszyn. W zeszłym roku żniwiarki i snopowiązalki, niedbale wyremontowane, psuły się niekiedy już przy rozpoczęciu pracy, powodując wielogodzinne przestoje i opóźnienie kosy. Podobnie było z maszynami omłotowymi. PRN nałożyła na komisję rolniczą gromadzkich rad obowiązek dokładnego sprawdzenia i wypróbowania maszyn żniwnych i omłotowych po remoncie.

Radny Mendel z Łęgowa wykazał, że w tej gromadzie chłopcy naprawili już maszyny żniwne i omłotowe oraz kieraty, tak że nie będą oczekiwali na przysłanie motorowych kompletów omłotowych, lecz własnym sprzętem dokonają omłotów, aby terminowo dostarczyć zboże w ramach obowiązujących dostaw dla państwa.

Jeśli chodzi o gospodarstwa spółdzielcze i państwowe, to żniwa i omłoty przebiegać będą w tym roku sprawniej niż w ubiegłym. Przyczyni się do tego 13 kombajnów zbożowych, które powiat otrzymał w tym roku zamiast dotychczas posiadanych 2, uruchomienie sezonowych dziełców, a dzięki temu zwiększona pomoc kobiet przy żniwach w PGR i spółdzielniach oraz szczegółowo opracowane plany marszruty maszyn GOM-owskich i POM-owskich.

Radni podjęli cenne zobowiązania stałego czuwania nad sprawnym przeprowadzeniem żniw i omłotów w poszczególnych gromadach, tak aby wspólnymi siłami ludzi miast i wsi nie dopuścić do marnotrawstwa ziarna. Z wystąpienia wszystkich 27 dysutantów przebiegała troska o sprawnie przeprowadzenie żniw i terminowe wywiązanie się przez powiat z planów dostaw zboża. (KdW)

Zawody traktorowe



Fot. Walczewski

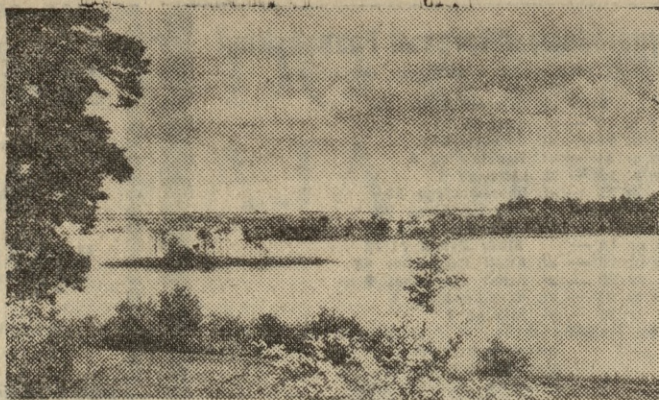
(v) W ramach programu Spartakiady Zespołu PGR Wągrowiec odbyły się w dniu 26 czerwca br. w Grylewie pierwsze zawody traktorowe. Obejmowały one także „konkurencję” jak: przejazd 100 m pod bramką, wjazd do garażu, sprawnie zahamowanie pojazdu, przycięcie i odciepienie przyczep do ciągników oraz rozmontowanie i zmontowanie przedniego koła. Poza tym każdy zawodnik odpowiedzieć musiał na 2 pytania z

Jedno zrobili — drugie zniszczyli

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Ostrowie prowadziło w ub. roku przy ul. Kaliskiej roboty kanalizacyjne. Wykopaną ziemię wyrzucono na znajdujący się obok plot (własność Szkoły Podstawowej nr 6), niszcząc go na przestrzeni 100 m. Interwencję Komitetu Opiekuńczego szkoły nie odniosły żadnego skutku. Do dzisiejszego dnia MPKG nie usunęło reszty pozostałej ziemi i nie naprawiło uszkodzonego plotu.

Założona kanalizacja miała również odprowadzać brudy z cuchnącego bajora w nieruchomości nr 59. Niestety w dalszym ciągu kilkadziesiąt ludzi pracujących w pobliżu musi oddychać zanieczyszczonym powietrzem i to wszystko na skutek lekkowazania obowiązków przez MPKG.

Mateusz Perkowski



Wiele uroczych zakątków ziemi wielkopolskiej nie jest jeszcze dostatecznie spopularyzowanych wśród jej mieszkańców. Poza najbardziej uczęszczanymi, jak Puszczykowo, Osowa Góra czy Promno, dużo innych miejscowości — po prostu wymarzonych na odpoczynek — czeka na turystów. Na zdjęciu: malowniczy kraj obraz nadwarciański w Siemakowie, powiat Międzybóż.

Fot. K. Przychodźki

Srebrny jubileusz krotoszyńskiej PSS

W dniu 1 lipca br. Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie obchodziła 25-lecie istnienia. Z tej okazji 36 aktywistów i założycieli otrzymało dyplomy, na grody pieniężne i kwiaty.

Inicjatorami i organizatorami ówczesnej spółdzielni spożywców byli pracownicy Zbiornicy Jaj w Krotoszynie: Kazimierz Wojcieszowski i Franciszek Nowaczyk, którzy wykorzystując zebrania robotnicze, często nielegalne, przeprowadzali werbunek członków. Udało się im otworzyć Spółdzielnię Spożywców „Społem”, z początkową liczbą 13 członków. Pierwszy Zarząd tworzyli: Kazimierz Wojcieszowski, Leon Pawłowski, Stanisław Mielnicki i Stanisław Jasiński. Troskliwym opiekunem Spółdzielni był Marian Hiżycki.

W czasach przedwojennych Spółdzielnia była sołą w oku prywatnych kupców, którzy starali się ją wszelkimi siłami zważyć i niejednokrotnie zdawało się, że cel swój osiągną, gdyż były okresy w któ-

rych Spółdzielnia zmagala się z trudnościami z powodu dużej konkurencji.

Jednak w czasach znalezili się ludzie, którzy zdołali nie tylko utrzymać Spółdzielnię ale

Bariera — konieczna!

Tor kolejowy w kierunku Oborniki — Wronki nie posiada od strony szosy bariery. Fakt ten powoduje wypadki samochodowe, gdyż kierowcom jadącym w kierunku Czarnkowa widok na tor przesłania rozciągający się z lewej strony szosy las.

Aby więc uniknąć dalszych wypadków, konieczne jest natychmiastowe założenie przy szosie bariery bezpieczeństwa. Sprawą tą powinna zająć się Dyrekcja PKP w Poznaniu. (Traf)

Nowe obiekty świetlice, boiska otwarte będą w dniu 22 lipca

W dniu 22 lipca otwartych będzie w Wielkopolsce wiele nowych obiektów, które będą wynikiem realizacji programów Frontu Narodowego.

Mieszkańcy Gniezna otrzymają nowoczesny Ośrodek Zdrowia, a Gostynia — boisko sportowe. W pow. jarocińskim w 11 rocznicę PKWN otwarta będzie jeszcze jedna izba porodowa, a w pow. szamotulskim — świetlica. Mieszkańcy Rawicza przysięgą z wielkim zadowoleniem fakt wstawienia w gazowni nowego pieca komorowego. W Ostrowie rozwiązano problem wody przez uruchomienie dwóch nowych studni wodociągowych. W Kaliszu kilka rodzin zamieszka w nowym bloku mieszkalnym na Osiedlu Marchlewskiego, a w pow. trzciańskim otwarty będzie wiejski dom kultury. (an)

Nowy ośrodek turystyczny na „Wyspie Edwarda”

(v) W okolicy Poznania leży jedna z najpiękniejszych miejscowości letniskowych Wielkopolski — Zaniemyśl. Jak dotąd Zaniemyśl wykorzystywano wprawdzie na wczasy niedzielne czy wycieczki, ale nikt nie pomyślał o nim jako o miejscowości turystycznej.

Zdecydowaną postawę w tej sprawie zajęło dopiero w roku bieżącym Polskie Towarzystwo Turystyczne — Krajoznawcze w Poznaniu, które przede wszystkim zaopiekowało się „Wyspą Edwarda” na Jeziorze Zaniemyśkim. W toku organizacji jest tu wzorcowy ośrodek czasowo-turystyczny PTT-K. Już w chwili obecnej czynny jest dobrze urządzony dom wypoczynkowy oraz restauracja, a w najbliższym czasie wyposażona zostanie w nowoczesny sprzęt i bibliotekę — świetlica. Na jeziorze pokazali się niespotykane dotąd piękne zielone kajaki spacerowe PTT-K. Jest ich na razie pięć, ale kierownictwo wyraża nadzieję, że nadejdzie ich więcej oraz — łódzie, których tu dotychczas było zupełnie brak. Ze sprzętu sportowego korzystają nie tylko mieszkający na wyspie czasowicze, ale i wycieczkowicze. Wyspa jest zelektryfikowana i radiofonizowana. (E. K.)

Koreańscy studenci gościli w Czarnkowie

Przed kilkoma dniami młodzież Czarnkowa gościła u siebie koreańskich studentów rolnictwa i medycyny. Zarząd Powiatowy ZMP zorganizował spotkanie przedstawicieli młodzieży koreańskiej z czarnkowskimi dziewczętami i chłopcami; spotkanie to przebiegało w niezwykle serdecznej atmosferze. Goście zadziwili młodych gospodarzy spotkaniem wspaniałą znajomością języka polskiego. Opowiadali oni o tragicznej wojnie i losach ludności koreańskiej.

Na zakończenie spotkania odbyły się występy artystyczne, w których m. in. wzięła udział przyszły uczestnik Warszawskiego Festiwalu — chór „Harmonia”. (S)

rozszerzyć jej działalność, toteż do chwili wybuchu drugiej wojny światowej prosperowała ona dobrze, zaspokajając potrzeby świata pracy.

Do członków, przedwojennych aktywistów spółdzielczych należy zaliczyć długoletnich przedwojennych działaczy i członków Zarządu Mariana Hiżyckiego, Władysława Alberta, Andrzeja Górniaka i Helenę Drogosą oraz kierownika sklepu Leona Bielawskiego, który jako najstarszy pracownik PSS do dziś dnia jest kierownikiem sklepu, w tym samym lokalu, który prowadził przed wojną.

W czasie okupacji czynność Spółdzielni została zawieszona. Spółdzielnię otwarto z chwilą wyzwolenia Krotoszyna. Dziś Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie jest jedną z najbardziej rozwiniętych placówek handlowych i dzięki dobrej pracy Zarządu, Rady Nadzorczej oraz długoletniego aktywisty członkowskiego (245 osób) znajduje się w czołówce województwa poznańskiego.

Obecnie PSS w Krotoszynie prowadzi 50 placówek handlowych w tym 18 sklepów spożywczych, 7 karniarni, 6 masarskich, 4 nabiałowe, 3 warzywnicze, 3 wókienniczo - odzieżowe, 2 wino - cukiernicze, 1 obuwniczy, 1 pasmanteryjny, 1 art. gosp. domowego, 1 paplerni czy i 3 dzielnicowe biura opałowe. Oprócz tego PSS ma: 2 kioski, 7 piekarni, ciastkarnię, restaurację, bar i kawiarnię. Poza tym Spółdzielnia prowadzi własną tuczarnię, w której hoduje przeciętnie 30 sztuk trzody chlewnej.

(fk)

Niesumienna kierowniczką przed sądem

Inspektorat Powiatowy Państwowej Inspekcji Handlowej we Wrześni od pewnego czasu zwrócił uwagę na dziwne praktyki w sklepie gromadzkim GS-u nr 2 w Psarach Polskich. W wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że kierowniczką sklepu Maria Kaźmierczakówna w okresie 10 tygodni spowodowała manko w wysokości ponad 13 tys. złotych i nie dopiła wola po wierzonych jej towarów, w rezultacie czego część z nich wartości 600 zł uległa zepsuciu.

Maria Kaźmierczakówna nie przestrzegala również zarządzenia ośnośnie odprowadzenia dziennych utargów do Gminnej Kasy Spółdzielni. W rezultacie inspekcja znalazła w kasie ponad 15 tys. złotych, w tym 700 zł bilonu, 100 banknotów zostało poszarpanych przez myszy w strzypy. O złej woli kierowniczkę sklepu świadczy również fakt, że mimo obniżki cen pobierała ona za odzież i tekstylia jeszcze stare ceny.

Niesumienną kierowniczką zajęła się Prokuratura Powiatowa we Wrześni. (K. St.)

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań. K-6-875

Głos Sportowy

Bokserzy NRD myślą o sukcesach w Warszawie

Jeszcze do niedawna bokserzy NRD nie odgrywali większej roli w pięściarstwie europejskim. Mówiło się, że boks w NRD — to tylko Nitschke. Rzeczywiście, poza talentowanym eks mistrzem Europy w wadze półciężkiej nasi zachodni sąsiedzi długo nie mieli boksera wysokiej klasy międzynarodowej. Dopiero w ubiegłym roku coraz poważniejszą rolę zaczął odgrywać Stubnick w wadze ciężkiej.

Tegoroczne mistrzostwa Europy wykazały jednak wyraźnie, że bokserzy NRD zrobili olbrzymi skok naprzód.

Ich młoda drużyna była, do pewnego stopnia, rewelacją na ringu w Berlinie, chociaż żaden z bokserów NRD nie zdobył tytułu mistrzowskiego.

Wielką niespodzianką dla fachowców był młodziutki Behrendt w muszce. Pokonał on Bułgara Welnowa i dobrego Węgry Nagy, kwalifikując się do półfinału, gdzie — po zwycięstwie — uległ późniejszemu wicemistrzowi Europy Rumunowi Dobrescu.

Drugim półfinalistą mistrzostw Europy był Caroli w wadze lekkosredniej. Pokonał on Duńczyka Andersena i Irlandczyka Burkego, a przegrał z wicemistrzem Europy Dżarianem ZSRR.

Znaczące postępy zrobił Józef Kaczorowski w półśredniej, który wprawdzie przegrał pierwszą swą walkę, ale bardzo nieznacznie z ogólnym faworytem do tytułu mistrzowskiego Heidemannem.

Johann Kaczorowski walczył o kategorię niższą również pozostawił dobre wrażenie, kiedy po zwycięskiej walce z Sercu (Belgia) stawiał zwyciężył opór Jengibarianowi (ZSRR).

A jak walczyli faworyci? Stubnick w ciężkiej nie był w formie i przegrał pierwszą

Porażka polskich hokeistów w Opolu

Drużyna austriackich hokeistów SV Post — Wiedeń w swym pierwszym w Polsce spotkaniu z Kolejarzem odniosła zwycięstwo — 2:1 (1:0).

Jedyną bramkę dla Polaków zdobył Stube, a dla wiedeńczyków — Pecanka i Weber. Obie drużyny były zasłone zawodnikami innych klubów.

W czwartek odbędzie się w Gnieźnie mecz między SV Post i Spartą. (p)

Polska czołówka jeździecka w Poznaniu

Po konkursach hippicznych, które rozegrano w Sopocie i w Warszawie, przyszła kolej na Poznań.

Na torze wolskim, który stał w znacznym stopniu odnowiony (otrzymał między innymi nowe oparkanie, wyremontowano budynki, urządzone świetlice itp.) — zobaczymy dnia 16 i 17 bm. ponad 60 najlepszych jeźdźców i koni. Między innymi startować będą reprezentanci Polski z ostatniego spotkania z NRD — Byszewski i Stawinski. Udział w zawodach zgłosiły stajnie z Racotu, Chorzewina, Pępowa, Posadowa, Sierakowa, Niepruszewa, Poznańskiej Szkoły Jeździeckiej i inne. Dwudniowa impreza jeździecka obejmuje konkurencje lekkie i ciężkie.

Na rowerze o Puchar MTP

Ruchliwa sekcja poznańskiego Kolejarza organizuje w dniu 24 bm. ogólnopolski uliczny wyścig kolarski o Puchar MTP.

Wyścig zorganizowany zostanie na trasie ulic Słowackiego, Mickiewicza, Prusa, Sienkiewicza, długość wyścigu — 50 km.

W tak rzadkim w Poznaniu ulicznym wyścigu kolarskim weźmie prawdopodobnie udział cała kadra narodowa, która przygotowuje się do II MISM z Królestwem, Wilczewskim, Hadasikiem i Grabowskim na czele.

Reprezentanci Unii zwycięzcami motocrossu

Jak trudne były warunki motocrossu, zorganizowanego w Pile, świadczy fakt, że na 32 zawodników zaledwie 15 konkurs ten ukończyło. Kierowcy startujący na motocyklach 125 cm, musieli przejechać 7 okrążeń trasy (2200 m — okrążenie), a w kategoriach wyższych — 10 okrążeń.

Na „setkach” zwyciężył Ryszard Mańkiewicz (Unia) w czasie 25.28 min. przed Najmoleklem (LPZ-Turek) — 28.08. W kat. 250 cm pierwsze miejsce zajął Roman Grudziak (Unia) — 29.34 min. przed Kuchtą (Pila) — 30.03 min. i Z. Antkowiakiem (Warta) — 30.28 min.

W kat. maszyn powyżej 350 cm wygrał poza konkursem Milewski (Unia). (n)

UWAGA mieszkańcy Ostrzeszowa!

Dzisiaj, 14 bm. o godz. 19 w sali internatu Szkoły Drzewnej w Ostrzeszowie przy ul. Gen. Sikorskiego

mieszkańcy Ostrzeszowa spotkają się z dziennikarzami „Głosu”

W części artystycznej usłyszymy śpiew i muzykę. Wstęp wolny.